WYDANIE WIECZORNE
„GŁOS NARODU“
wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień, rano.

PRENUMERATA wynosi W Krakowie: miesięcznie kor. 2, kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.
Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckiem: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA SIĘ 50 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

CENA 10 hal.

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 h. Listy pieniężne i przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji »Głosu Narodu«. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej.—Rękopisów redakcja nie zwraca
Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. »Głos Narodu« Kraków. Telefon Nr. 190

Nr. 323 Kraków, Sobota dnia 4 Listopada 1905 r. Rok XIII

Od Administracji.

Szan. P. T. Prenumeratorów upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w dostawie dziennika.

Prenumerata na miesiąc listopad wynosi w miejscu 2 kor., z odnoszeniem 2 kor. 40 hal., na prowincji 2 k. 70 h

Nowo przystępujący prenumeratowie otrzymają początek sensacyjnej powieści „Narzeczona Lotaryngji“ Juljusza Mary, pierwsze 36 arkuszy za dopłatą 80 hal.

NIESPODZIANKA.

Według zgodnych doniesień z Wiednia rząd nosi się z myślą przedłożenia izbie projektu reformy wyborczej, opartej na bardzo szerokich podstawach. Chodzi po prostu o wprowadzenie powszechnego głosowania. Już w chwili kiedy bar. Fejervary otrzymał od cesarza upoważnienie do zaproponowania sejmowi węgierskiemu powszechnego głosowania, stało się widocznem, że system kurjalny w Austrji nie może długo istnieć. Istnienie bowiem tak zupełnie sprzecznych systemów wyborczych w dwóch połowach monarchii, byłoby tylko nowym krokiem na drodze ich rozdziału. Tymczasem, w obecnem położeniu, korona właśnie pragnie uniknąć wszystkiego, coby ten rozdział przyspieszyć mogło. Ujednostajnienie zaś ordynacyi wyborczej po obu stronach Litawy, mogło być do pewnego stopnia kitem łączącym Węgry i Austryję. Te zapewne kombinacye, w związku z przeświadczeniem, że prąd za rozszerzeniem prawa wyborczego już nie da się zahamować, skłoniły czynniki decydujące, do tak stanowczego kroku. Zresztą baron Gautsch już kilkakrotnie zaznaczał swoją gotowość podjęcia sprawy reformy wyborczej, a przedłożenie które rząd przygotowuje, będzie tylko wywiązaniem się z danej obietnicy.

Nie wątpimy, że parlament przyjmie projekt rządowy z należytą uwagą, i nie zbędzie go jakiemiś ogólnikowemi rezolucyami, które niczego nie zobowiązują a są tylko wynikiem tendencyi odroczenia kwestyi drażliwej i dla wielu posłów osobiście niemiłej. Ale właśnie te osobiste względy, nie mogą odgrywać żadnej roli wobec sprawy tak ogólnego znaczenia i tak doniosłej. Czy powszechne głosowanie jest mniej lub więcej wygodne dla rozmaitych posłów, — czy po reformie wyborczej, ten lub ów poseł straci mandat, a inni znowu, będą musieli poświęcić wyborom daleko więcej trudu i czasu niż dotychczas, — to nie może wpłynąć na losy reformy... Zapowiedziane przedłożenie rządowe przyjąć należy spokojnie rozważnie i... szczerze Osądzić go niepodobna nie znając zasad na których się opiera, — o ile jednak wnosić można z doniesień dobrze zazwyczaj poinformowanej prasy wiedeńskiej, znajduje się tam pierwiastek powszechnego głosowania. Parlament stojący w przededniu swego końca, znajdzie się zatem w obec niespodzianki której wcale nie przewidywał, gdyż po ostatniej dyskusyi nad reformą wyborczą, można było przypuszczać, że większość Rady państwa jest stanowczo przeciwną zmianie systemu kurjalnego. Widocznie jednak rząd ma nadzieję „przekonać“ stronnictwa niechętne reformie o jej konieczności a jeżeli argumenty będą rzeczywiście „przekonywujące“, może już najbliższe wybory odbędą się na zupełnie zmienionej podstawie...

Demonstracje wiedeńskie.

Ofiary. — Rozlew krwi. — Mowa namiestnika w sejmie dolno-austrjackim — Różnica między Austrją i Rosją. — Pogłoski o reformie wyborczej. — Obowiązek Koła Polskiego.

Nasz korespondent wiedeński (Mm.) pisze:

Czterdziestu jeden rannych demonstrantów, trzech ciężko rannych policyantów, dużo lekko rannych, rozbite szyby lustrzane w kawiarni Kaisergarten i w paru innych magazynach, poturbowanie karety dworskiej, która wiozła pierwszego ochmistrza dworu, księcia Lichtensteina, — wszystko to są ofiary i wypadki, bez których doprawdy mogłoby się w Austryi obyć podczas agitacyi na rzecz głosowania powszechnego.

Nie będę tutaj dyskutował, czy głosowanie powszechne jest źródłem ogólnego uszczęśliwienia obywateli, środkiem, mogącym zastąpić pracowitość, energię, oszczędność, inteligencyę i pociąg do dalszego kształcenia się. Podkreślę tylko różnicę, jaka zachodziła między Rosyą z przed 30-go października i Austryą. Obywatele austryaccy mają wolność prasy, wolność zgromadzeń i stowarzyszania się, mają prawa obywatelskie i prawa polityczne, gdyż posiadają parlament, tudzież prawo wyborcze czynne oraz bierne. Jednemu może ten ustrój państwowy wystarczać, inny będzie uważał ową organizacyę państwową za niedostateczną. Bądź co bądź atoli mieszkańcy Austryi nie są parya̧sami politycznymi, lecz obywatelami, zasłoniętymi w zasadzie przed nadużyciami ze strony władz państwowych; mogą wyrażać swą opinię, mogą wpływać na politykę państwa. Ci, którym się obecny ustrój państwa nie podoba, mają prawo i sposobność dążenia do uchwalenia reform. Ale to dążenie do przeobrażenia ustroju państwa musi się odbywać w sposób legalny. Mniej albo więcej hałaśliwe demonstracye, walki uliczne, starcia z policyą nie są środkiem potrzebnym. Boć małpowanie taktyki rewolucyonistów rosyjskich jest — mimo przelewu krwi — śmiesznem. W Austryi istnieje już powszechne głosowanie w V kuryi; faktycznie prawie nikt nie jest od głosowania i od wyboru biernego wykluczonym.

Na posiedzeniu piątkowem sejmu dolno-austryackiego namiestnik tego kraju koronnego, hrabia Wielmansegg, w odpowiedzi na wniesione interpelacye z powodu starcia nocnego na Ringstrasse wygłosił szereg zdań bardzo trzeźwych, zasługujących, by je zapamiętano i wzięto pod uwagę.

Wielkich mas na ulicach — rzekł namiestnik — przywódcy nigdy nie zdołają utrzymać w rękach. Na wstępie mówi się wprawdzie zawsze, że będzie to demonstracya pokojowa, zgoła niewinna. Lecz potem zawsze pokazuje się, że niepodobna utrzymać na ulicy tłumów w karbach porządku. Na odległość nie słyszą nawoływań, — nie można zresztą wpoić w nich dyscypliny, bo mięszają się ciekawi i wszystkie inne żywioły.

A teraz — mówił w dalszym ciągu namiestnik — pozwolę sobie zadać jedno pytanie: Co za cel mają teraz u nas tego rodzaju pochody demonstracyjne? Kwestya, nad którą wczoraj rozprawiano w sa[illegible]ofijskiej, kwestya powszechnego prawa głosowania weszła już u nas na drogę legalną dzięki wnioskom w parlamencie i w sejmie. Nie mogę przeto zrozumieć należycie, dlaczego powzięto myśl, że można taką sprawę ważną i poważną załatwić na ulicy, skoro się nią już zajmują ciała prawodawcze.

Wreszcie namiestnik wezwał zwolenników powszechnego głosowania, by unikali w przyszłości podobnego rodzaju demonstracyj, bo właśnie ten rodzaj demonstracyj prowadzi najłatwiej do rozlewu krwi.

W piątek rano zebrała się w Wiedniu rada ministrów. Dzienniki popołudniowe utrzymują, że na owej radzie zastanawiano się nad kwestyą przyśpieszenia reformy wyborczej. Kto wie, czy gabinet barona Gautscha nie zdecyduje się na wniesienie odpowiedniego przedłożenia już podczas sesyi zimowej Rady Państwa. W takim razie Izba poselska musiałaby załatwić tę kwestyę w ten albo inny sposób jeszcze przed nowymi wyborami.

Dla Galicyi, dla narodu polskiego nie tylko w granicach Austryi, ale dla jego całości taka reforma wyborcza posiada znaczenie doniosłości niesłychanej. Koło Polskie powinno zawczasu się przygotować, by załatwienie reformy odpowiadało możliwie najlepiej interesom narodowo-politycznym polskim.

Wobec strejku.

Warszawa 29 października.

Komunikacja pocztowa naszego miasta jest jeszcze bardzo niepewna. Listy i dzienniki idą po większej części wodą do Torunia, a stamtąd kolejami pruskiemi do Galicji. Może i ten list dojdzie tą drogą.

Strejk poprzedziły długie narady kolejarzy. Wszystkie koleje rządowe wysłały, jak wiadomo delegatów do Petersburga dla naradzenia się nad postulatami politycznemi. Była tam także mowa o języku polskim na kolejach i wiec oświadczył się jednomyślnie za zaprowadzeniem języka polskiego w zewnętrznem i wewnętrznem urzędowaniu, na wszystkich kolejach, przecinających Królestwo. Uchwalono również szereg znanych postulatów politycznych: wolność słowa, zgromadzeń, stowarzyszeń, prasy, powszechne głosowanie itp. Na to Trepow kazał wszystkich delegatów uwięzić. Wtedy dano hasło strejku i prawie w jednym dniu stanęły koleje, wychodzące z Petersburga i Moskwy. Wysłannicy rosyjscy przybyli do Warszawy i za-

żądali od tamtejszych kolejarzy, aby w imię solidarności przyłączyli się do strejku. Koleje: nadwiślańska, terespolska, Brzeska, Dąbrowska, i linie boczne stanęły odrazu. Trudniej poszło z koleją warszawsko-wiedeńską, która niedawno przebyła ciężki i kosztowny strejk. Z polskiego punktu widzenia, było może nawet pożądanem, aby ruch na tej linji utrzymać i nie przecinać połączenia Warszawy z Europą. Ostatecznie jednak zwyciężyły względy polityczne i nacisk żywiołów radykalnych. Wszystkie pociągi wstrzymano i Warszawa ujrzała się nagle pozbawioną komunikacji kolejowej. Ruch utrzymały tylko kolejki podmiejskie, bardzo ważne dla miasta, jako dowożące artykuły żywności.

Publiczność przyjęła ten stan rzeczy spokojnie, naturalnie z wyjątkiem tych, którym pilne osobiste interesy nakazywały koniecznie wyjechać z Warszawy. Oglądnięto się zatem za innemi środkami przewozowemi. Więc najpierw oba Towarzystwa żeglugi parowej po Wiśle robiły świetne interesy. Parowce płynące do Torunia były przeładowane podróżnymi i pakunkami; dalej mobilizowano wszystkie samochody, któremi Warszawa rozporządza, a wreszcie wydobyto z ukrycia najstarsze wehikuły, — bryczki, karjolki, budy żydowskie, karetki pocztowe itp. — i cały ten dziwaczny tabor rozpoczął wędrówki po Królestwie. Przypomniały się czasy 1830 r.

Rząd zachowywał się wobec tych wypadków biernie i poprzestał na obsadzeniu dworców kolejowych wojskiem. Patrole krążyły gęsto po mieście, ale publiczność była już z nimi oswojona, gdyż puszczono je w ruch zaraz po ogłoszeniu stanu wojennego.

Oprócz kolei zaczęły stawać i fabryki. Podobnie jak przy poprzednich strejkach, jacyś ludzie obchodzili zakłady przemysłowe, wzywając do zaniechania pracy, nie wszędzie ich usłuchano, bo ciągłe bezrobocie daje się dobrze we znaki i robotnikom. Następnie usiłowano zmusić dzienniki do zawieszenia wydawnictw. Do drukarni „Kurjera Warszawskiego“ wtargnęło 6 uzbrojonych ludzi, którzy zniszczyli gotowy już układ dziennika. Mimo w. dzienniki nie wychodziły tylko przez jeden dzień; „Goniec“ nawet i tej pauzy nie zrobił, co ściągnęło nań gromy socjalistów. Potem wychodziły pisma w formacie zmniejszonym. Kierownicy strejku sami spostrzegli, że jest niedorzecznością pozbawiać wielkie miasto wszystkich wiadomości.

Szkoły wyższe nie potrzebowały strejkować, bo są oddawna nieczynne, ale ogólne podniecenie udzieliło się i studentom. Wiecowano na zabój a dyskusje obracały się głównie około kwestji unarodowienia uniwersytetu i politechniki. Na wiecu politechnicznym żyd Winawer odezwał się nader obelżywie o polskiej narodowej demonstracji. Ściągnięto go z mównicy i obito. Zajście to skończy się przed specjalnym sądem studenckim wybranym na wiecu.

Ruch tramwajów przerywano ciągle, a niektóre wozy uszkodzono i wywrócono. Wreszcie mieliśmy także przerwę w komunikacji telegraficznej i telefonicznej, bo wskutek pożaru w prywatnem mieszkaniu dyrektora telegrafów, przepaliły się przewodniki. Pożar na dworcu wiedeńskim był mało znaczący.

Wśród tych dziwnych stosunków nawiedził Warszawę książę Leopold pruski, którego strejk kolejowy zaskoczył w drodze z Petersburga.

Dla księcia utworzono specjalny pociąg prowadzony przez żołnierzy kolejowego batajonu, który go odwiózł szczęśliwie do Aleksandrowa.

W ogóle panował względny spokój, ale zarysowywał się coraz wyraźniej konflikt pomiędzy socjalistami a narodowemi partjami. Socjaliści, a zwłaszcza żydzi, chcą nadać ruchowi cechę wyłącznie społeczną, podczas gdy narodowi demokraci kładą nacisk na jego stronę polityczną. Chodzi o to, aby strejk, który tak dotkliwie daje się odczuwać całemu społeczeństwu, przyniósł przynajmniej narodowi korzyść. Chwila jest bardzo odpowiednią do wytargowania daleko idących narodowych ustępstw. O tem nie wolno zapominać. Społeczeństwo rosyjskie godzi się na zupełną autonomję polskich prowincji, biurokrację trzeba przymusić do uznania tej zasady. To będzie główna, jeżeli nie jedyna dobra strona tego zamieszania, która nietylko osłabia ekonomiczne siły kraju, ale grozi ogólną anarchją i rozpętaniem złych ludowych instynktów...

Próżne obawy.

Jeden z poważnych ziemian Królestwa przesyła nam następujące uwagi:

Od samego początku ruchu obecnego w Rosji i w Królestwie Polskiem, aż do dzisiaj, pewna część społeczeństwa stała i stoi dotąd na uboczu, przekładając spokój i bezpieczeństwo nad interes narodowy. Jeżeli zaś wyjawiła swoje zdanie, to starała się ruch wstrzymywać, zalecała drogi powolne i legalne, obawiała się, że rewolucja dzisiejsza jest rewolucją socjalną i dlatego pod grozą przewrotu społecznego, wolała stać przy dotychczasowym porządku rzeczy, a przynajmniej swoją bezczynnością chociaż, myślała, że ten ruch zatamuje.

Próżne obawy! Rewolucja obecna w Rosji i złączona z nią rewolucja w Królestwie, jest przedewszystkiem polityczną, a nie społeczną. Na rewolucję socjalną jeszcze szczęściem za wcześnie.

Ile razy rząd absolutny ustępował cośkolwiek ze swojej władzy, działo się to zawsze pod naciskiem oświeconej, najbardziej kulturalnej części narodu. Zwykle, gdy klęskami wielkiemi lub nieudolnością swoją rząd absolutny był osłabiony i zdyskredytowany, wtedy wierzchnia warstwa narodu żądała części władzy dla siebie, dla wszystkich zaś pewnych swobód gwarantowanych prawem pisanem, to jest konstytucji — i to jest rewolucja polityczna. Dopiero wiele później, gdy reszta narodu, ta ciemna dotąd masa, dzięki swobodom konstytucyjnym dochodzi do kultury i do samowiedzy, wtedy i ona chce być dopuszczaną do rządów, domaga się już nie wolności, gdyż tę będzie rewolucja pierwsza, polityczna, ale równości i to jest rewolucja socjalna.

Rządy absolutne opierają się zawsze na ciemnej masie, utrzymywanej umyślnie zdala od oświaty i słońca swobody. Typem ich najdoskonalszym, to Turcja, gdzie nie ma arystokracji, ani inteligencji, gdzie cały naród tworzy szare mrowisko, pochylone kornie u stóp Padyszacha. Żadna głowa tam nie wysuwa się ponad poziom ogólny, bo gdy ośmieli się wyżej podnieść, padyszach strąca ją odrazu. Rządy absolutne boją się tylko części oświeconej narodu i od niej odbierają śmiertelne ciosy. Przykładem tego jest Anglja, gdzie swobody obecne, największe na świecie, wydarła z rąk despotów arystokracja i inteligencja a nie cały naród obdarzyła.

Rewolucja dzisiejsza w Rosji jest typową rewolucją polityczną, — część narodu najbardziej inteligentna, ta wierzchnia warstwa, korzystając z osłabienia i z błędów autokratyzmu, domaga się, aby ją dopuszczono do rządów i do władzy. Ze w tej walce wpierw korzysta z pomocy robotników, to dlatego, że każda manifestacja, aby była skuteczną, musi mieć za sobą siłę. Gdyby ci, co ruch obecny prowadzą, sami wystąpili na ulicę, to nie starczyłoby ich na zajęcie Newskiego Prospektu lub Krakowskiego Przedmieścia. Dlatego łączą się z robotnikami i popierają także ich żądania głównie z dziedziny zarobku. Ale to nie zmienia charakteru samego ruchu.

Wszak Francja 115 lat temu przeszła rewolucję pierwszą polityczną, a nawet epoka terroru nie miała właściwie cechy społecznej. Dopiero w r. 1848 pojawiła się pierwsza próba rewolucji socjalnej i tę próbę nieudaną, równie bezskutecznie, Francja powtórzyła w r. 1871 i dotąd nie zdołała jej przeprowadzić.

Próżne więc są obawy tych, którzy albo nie chcą należeć do ruchu obecnego, albo starają się go nawet tamować, mając w oczach widmo przewrotu socjalnego. Rosja, a z nią razem Królestwo Polskie, przechodzą obecnie przewrót polityczny, a dopiero może wnuki naszych wnuków będą się zajmować przewrotem socjalnym, w czem jednak uprzedzi ich cała Zachodnia Europa i przykładem swoim pouczy.

Wielki zatem błąd popełniła ta część naszego społeczeństwa, arystokracja i związane z nią obywatelstwo ziemskie, że wzorem „ziemców“ rosyjskich, między którymi świecą pierwsze imiona rosyjskiej arystokracji, nie przyłączyli się do ruchu i nie poprowadzili go nawet szczerze i śmiało. Teraz dopiero poznali tę omyłkę i dziś już słyszymy, że na czele manifestacji warszawskiej stają ludzie, którzy do niedawna z trwogą i niechęcią obserwowali obecne wypadki. Jest to wielki postęp i pożądany zadatek na przyszłość...

Chorwaci wobec Madziarów.

Na zebraniu klubu d. 28 b. m. przedstawił dr Zygmunt Stefański stanowisko Chorwacji w obecnem położeniu austro-węgierskiem, i podał zarys stosunku prawno-państwowego Chorwacji do Węgier, opartego głównie na ugodzie węgiersko-chorwackiej z r. 1868, stosunku, który wielu znawców prawa politycznego (Bidermann, prof. Kasparek i inni) uważa za unję realną z częściową przewagą Węgier. Skreśliwszy polemikę w tym przedmiocie prof. Jellinka z prof. Pliwezićem, scharakteryzował prelegent głównie partje polityczne Chorwacji i Dalmacji, która według ugody z r. 1868 miała być inkorporowaną do trójjedynego królestwa (Chorwacja, Slawonja Dalmacja). Przeciw partji „madyaronów“ (rządowców) i stronnictwa dra Franka, wystąpiła namiętnie opozycja chorwacko-serbska i doprowadziła do zjazdu w Rjece, który uchwalił, jak wiadomo, połączenie się z koalicją w walce przeciw Cislitawji za obietnicę reinkorporacji Dalmacji i ustępstwa ze strony Madziarów w sprawie autonomji, o ile koalicja zwycięży.

Rezolucja ta wywołała oburzenie, szczególniej wśród partji prawa (nacjonaliści) i stronnictwa chłopskiego pod wodzą braci Radiców. Dr Stefański podniósł wreszcie stosunek koalicji do irredentystów włoskich, a przedewszystkiem do pangermanizmu, który nie może być obojętny dla Słowia austrjackich — i niebezpieczeństwa polityki łączności z szowinistami madziarskimi.

Temat powyższy wywołał ożywioną dyskusję. Dr Beaupré zaznaczył, że uchwała w Rjece była wielką niespodzianką dla zajmujących się sprawami południowej Słowiańszczyzny. Chorwaccy posłowie proklamując sojusz z Węgrami, sprzeniewierzyli się całej swojej przeszłości politycznej, to też odnosi się wrażenie, że albo uczestnicy zjazdu zostali złudzeni jakiemiś obietnicami Kossutha, albo działały jeszcze inne wpływy. Psychologię uchwały można sobie wytłomaczyć dawną nieufnością do Austrji za dwukrotną zdradę biurokracji austrjackiej r. 1848 i 1868. Nadzieja, że przy zmianie systemu Chorwaci coś zyskują jest złudna, koalicję cechuje bowiem ultraszowinizm madziarski, a po za nią stoi pangermanizm. Zdaniem mówcy powinno być zadaniem delegacji polskiej w Wiedniu i publicystyki wpływać na Chorwację, aby ją odciągnąć od niebezpiecznego związku.

Prof. M. Sokołowski podziela w zupełności zdanie prelegenta i dra Beaupré, co do rezolucji w Rjece, która wykazuje, w jak ciasnym horyzoncie obraca się myśl polityczna opozycji. Wszystkie obietnice węgierskie nie mają żadnej podstawy, a związek Chorwacji z koalicją jest szkodliwy i nienaturalny. Polacy, których równie dotknął rok 1846, jak Chorwatów rok 1848 i 1868 są dziś najlepszymi obywatelami Austrji i czują, że w tem leży ich narodowy interes. Wszyscy, tak ze swego położenia, jak i warunków, w których się znajdują, są sojusznikami wszechniemców. Na wystawie milennium, pawilon chorwacki miał tylko węgierskie napisy, a reprezentantom chorwackim skarżącym się na to, odpowiedziano, żeby wnieśli podanie po niemiecku. Tę wspólność interesów madziarskich i pangermańskich odczuwa się i w stanowisku prasy niemieckiej. Koalicja węgierska jest w istocie rzeczy machinacją magnatów połączonych węzłami tysięcznych interesów żydowsko-niemieckim finansowym światem w Peszcie, a przez to samo z interesami berlińskimi. Słowianie powinni zatem stanąć po stronie Austrji w swoim własnym interesie.

Prof. dr August Sokołowski przemówił w te słowa:

„Pragnąc utrzymania potężnej Austrji i jej stanowiska w Europie, my Polacy nie możemy być obojętni na zamieszanie panujące w drugiej części monarchji.

Uchwała posłów chorwackich w Rjece zdziwiła nas też niemało. Tłumaczyć ją jednak należy tem, że Chorwaci, zawiedzeni dawniej w swoich nadziejach, jakie pokładali w rządzie wiedeńskim i wydani niejako na łup germanizacji, są tego mniemania, że obecnie, łącząc się z opozycją węgierską, mogą od niej uzyskać większe koncesje.

Mam też to przekonanie, że konferencje poselską w Rjece poprzedziły układy z przywódcami koalicji, która dla uzyskania poparcia Chorwatów, musiała im poczynić pewne ustępstwa i obietnice. Czy i o ile paktu tego dotrzymą, to pytanie.

Serbowie i Chorwaci sięgają aspiracjami swojemi po za granice Austrji. Pierwsi marzą o państwie Wielko-serbskiem, drudzy pragną przyłączenia Dalmacji, może Bośnji i Hercogowiny, a wszyscy sądzą, że z pomocą Węgrów łatwiej będzie cel zamierzony osiągnąć. Jest w tem wiele iluzji, która wynika z braku doświadczenia politycznego narodów, bądź niewyrobionych jeszcze, bądź, jak Serbowie, stojących na niskim stopniu kultury.

Dla dobra Austrji i Słowiańszczyzny wogó-

łe życzyćby sobie należało, aby ta polityka mglista i ryzykowna weszła na tory realne aby dążyła raczej do wzmocnienia żywiołu słowiańskiego w monarchji Habsburskiej, niż do pokrzepienia Madziaryzmu, aby starała się utrzymać i rozszerzyć wpływ słowiański w Austrji, a nie pracowała *pour le roi de Prusse.*

Dr Konecz ny wyraził obawę, czy Chorwaci nie prowadzą polityki nerwów i dziwi się rezolucji rjeckiej, bo właśnie sprawa Dalmacji kazałaby się trzymać raczej Wiednia. Dalmację zaniedbywano dotąd pod presją rządu węgierskiego. Interesy Chorwatów i Madziarów są przeciwne i pogodzić się nie dadzą, a połączenie z Wiedniem byłoby końcem hegemonji madziarskiej.

Z odmiennym nieco poglądem wystąpił prof. Zdziechowski, zastrzegając się wszakże, że wobec nadzwyczaj skomplikowanej sytuacji wydanie sądu stanowczego jest trudne i wymagałoby zbadania stanu rzeczy na miejscu, tj. w Peszcie, w Zagrzebiu i w Zadarze. Ale zupełnie zrozumiałym jest, zdaniem mówcy, psychiczny podkład obecnego zwrotu ku Madziarom ze strony niektórych grup politycznych chorwackich. Polityka bowiem wiedeńska nietylko wytężała od wieków wszystkie wysiłki swoje ku zniszczeniu Chorwacji, ale po r. 1849 z bezprzykładną w dziejach niekczemnością zwróciła ostrze germanizacyjnego ucisku przeciw Chorwatom, którzy właśnie w owym strasznym dla Austrji roku 1849 bronili z bohaterską ofiarnością i zapałem interesów dynastji przeciw Madziarom. Później tj. po r. 1868, czyli od czasu ugody madziarsko-chorwackiej, w ciągu niejednokrotnych między obu stronami zatargów. które owej ugody były następstwem, polityka wiedeńska nie zaznaczyła się ani razu w kierunku dla Chorwatów przychylnym. Obok tego uwzględnić tu trzeba przemożny wpływ kultury niemieckiej, — która z wzrastającą szybkością pochłania słowiańszczyznę południową. W nierównej z nią walce Chorwaci nie mogą liczyć na powodzenie; potrzebną im przeto jest ostoja, którą, oczywiście nie dziś, lecz przy zmienionych warunkach mogliby znaleźć w Węgrzech.

Następnie p. Zdziechowski podniósł to, że rozszerzone dziś mniemanie o bezwzględnem przeciwieństwie interesów madziarskich i słowiańskich nie ma racji bytu. Owszem wobec dwóch olbrzymich potęg, zarówno groźnych dla Madziarów, jak i dla Słowian, tj. wobec pangermanizmu i panrusycyzmu, interes jednych i drugich był dotąd wspólny, tylko nie zdawano sobie sprawy z tego ani tu, ani tam. Słowiańszczyzna ze strachu przed germanizmem grawitowała ku Rosji; Madziarzy, obawiając się Rosji, grawitowali ku germanizmowi. Dziś, wobec anarchji wewnętrznej w państwie rosyjskiem i unieruchomienia wskutek tego polityki jego zagranicznej, Rosja traci swoją siłę atrakcyjną dla Słowian, a przestaje być groźną dla Madziarów. Lecz tem bardziej wzmaga się niebezpieczeństwo germanizmu — i na tym gruncie mogłoby nastąpić zbliżenie słowiańsko-węgierskie i powinnoby być powitane radośnie nawet ze stanowiska słowiańskiego.

Ale szkopułem jest tu w tej chwili szowinistyczne zacietrzewienie Madziarów, nie cofające się nawet przed myślą o rozbiorze Austrji i o sojuszu z Prusami. Przejęci marzeniem o imperjalizmie swoim, Madziarzy nie liczą się z przeszkodami. I nie ulega wątpieniu, że w obietnicach czynionych Chorwatom nie są szczerzy i że zrobią wszystko, aby je przy pierwszej sposobności złamać. — Tu, **sięgając do wspomnień osobistych prof. Zdz przytoczył swoją rozmowę mianą przed dwoma laty z p. Kossuthem, który dziś stojąc na czele koalicyi stronnictw madziarskich, prowadzi układy z Chorwatami i nie szczędzi im słodkich słów; wówczas o Chorwacyi mówił, jako o kraju pobitym, z najwyższem lekceważeniem i pogardą, używając nawet wyrazów i porównań nie nadających się do publicznego powtórzenia. Z tego powodu Chorwatom, układającym się z Madziarami, zalecaną być musi największa ostrożność.**

ZE ŚWIATA

Walne zebranie hakatystów odbyło się w Berlinie 29 października w gmachu izby poselskiej. Ubolewano najpierw, że do „Skarbu dla kresów wschodnich“ mimo grożącego niebezpieczeństwa składki skąpo wpływają; następnie postanowiono i po za „polem walki“ zakładać grupy towarzystwa dla kresów wschodnich; dalej starać się, aby nauczyciele tak na Śląsku jak i w obwodzie rejencyjnym Olsztyńskiem dostawali „Ostmarkenzulagi“; wreszcie postanowiono starać się u rządu o zakaz mówienia po polsku we wszystkich towarzystwach i na zebraniach, na których tylko używanie języka niemieckiego ma być dozwolonem. Zebranie postanowiło wezwać wszystkich Niemców bez względu na religię i odcienia polityczne do wspólnej walki z polskim wrogiem. Najważniejszym atoli punktem obrad było przemówienie majora pozasłużbowego Tiedemanna z Jeziorek, który podnosił konieczność prawa nowego nie pozwalającego na przechodzenie własności niemieckiej w ręce polskie. Przemówienie to z „entuzyazmem“ przyjęło zebranie, również jak odnośny wniosek, aby wszystkie te propozycye jak najgoręcej popierać wobec rządu.

Jak widzimy hakata nie zasypia i wszelkiemi siłami stara się plany swoje przeprowadzić.

Katechizm Piusa X. Przed kilku tygodniami opuścił prasę nowy katechizm, wydany przez Ojca św. Piusa X dla dyecezji prowincji rzymskiej, a który później ma być wprowadzony w użycie we wszystkich dyecezjach włoskich. Tytuł jego: „Compedium doctrinae christianae“; obejmuje 413 stronnic. Podział tego katechizmu jest następujący: Na wstępie wydrukowano pismo Ojca św., wystosowane dnia 14-go czerwca r. b. do wikarjusza Rzymu, kardynała Respighi'ego, a polecające używanie tego podręcznika dla rzymskiej prowincji kościelnej. Pierwszych 10 stronnic obejmuje początkowe zasady wiary dla dzieci, rozpoczynających naukę czy to w domu, czy w ochronkach. „Mały katechizm“ na następnych 64 stronnicach ma służyć dla dzieci, które jeszcze nie przyjęły Komunji św. Dzieli się na 5 części, z których pierwsza omawia w 5-ciu rozdziałach najgłówniejsze prawdy wiary, druga uczy o modlitwie, trzecia w trzech rozdziałach o dekalogu i przykazaniach kościelnych, czwarta w pytaniach i odpowiedziach o Sakramentach św., piąta podaje wyjaśnienie cnót kardynalnych. „Wielki katechizm“ obejmuje 274 stronnice i również dzieli się na pięć części, objaśniając obszerniej to, co się zawiera w katechizmie małym. W 14-tu rozdziałach wyjaśnione są uroczystości Pańskie, a w 12-tu inne święta kościelne. Przy końcu umieszczono historję biblijną Starego i Nowego Testamentu oraz krótki zarys historji Kościoła św., wreszcie ministranturę. Oto najnowsze dzieło, wyszłe z rąk najwyższego nauczyciela w Kościele św., który nie zapomniał o słowach Zbawiciela: „Dozwólcie dziatkom przyjść do mnie...“

Dwanaście lat w grobowcu. Tak znaczny przeciąg czasu przeżył sir Jonatan Reed, który, jak telegrafują z nowego Jorku, zmarł w tych dninach jako eremita tamtejszego cmentarza Evergeen. Pochowano go obok żony, we wspaniałem mauzoleum. W roku 1893, gdy Reedowa umierała, Jonathan ślubował jej, że jej nigdy nie opuści i będzie żył przy niej aż do zgonu. I dotrzymał ślubu. Od czasu pogrzebu żony zimą i latem dniem i nocą przebywał siwowłosy starzec w marmurowem mauzoleum, wyczekując cierpliwie śmierci, któraby go z tych więzów wyzwoliła. Przesiadywał przy pustej ,dla niego przeznaczonej trumnie, ustawionej obok trumny ze zwłokami żony. Stół, krzesło i kilka innych niezbędnych przedmiotów stanowiło „umeblowanie“ grobowca. U wejścia do mauzoleum widnieje napis: „Boże błogosław naszemu przybytkowi“ W grobowcu znachodziło się też kilka przedmiotów, należących do nieboszczki: kilka poduszek jej roboty ręcznej i wypchana papuga, którą Reedowa lubiła. Nieszczęśliwy starzec wierzył święcie, że ukochana żona choć raz przed jego śmiercią okaże się żywą; czekał na to latami. Przed kilkoma miesiącami robotnicy przechodzili raz koło mauzoleum. Gdy za powrotem weszli do wnętrza, zastali Jonathana leżącego na posadzce bez przytomności. Dostał ataku apoplektycznego, a przy tem postradał zmysły. Przeniesiono go do sanatorjum, gdzie go ściśle dozorowano. Reed liczył lat 75; majątek, wy-

---

Promyk słońca.

TOM I.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ V.

Couleur de rose.

Od przybycia Janiny do willi Fernside upłynęło już trzy tygodnie, a stan radosnego upojenia i podziwu nad szczęśliwą swą gwiazdą nie opuszczał jej jeszcze. Od chwili pierwszego uprzejmego powitania, obejście się z nią jej krewnych było stale bardzo serdeczne i okazywano jej wogóle takie względy, o jakich przedtem nie śmiała nawet zamarzyć.

Co do pani Poynder, ta ułożyła sobie pewien plan, którego przeprowadzenie zapobiedz miało utracie pieniędzy braterskich. Nawet Matylda z uśmiechem pochwały myśl tę przyjęła, a uszczęśliwiona, poczęła teraz spoglądać w przyszłość z większą ufnością i to jej przywróciło dobry humor. Zapewne pani Poynder musiała napomknąć coś o tem synowi swemu, lub może on sam bez niczyjej pomocy na podobny wpadł pomysł — dosyć, że w usposobieniu jego zaszła wielka zmiana. Listy, które dawniej wprawiały go w przerażenie, przyjmował teraz obojętnie prawie, na zmianę zaś postanowienia wuja, burzącą wszystkie jego nadzieje, zapatrywał się zupełnie filozoficznie.

Los jego byłby nawet znośnym, gdyby Janina więcej nieco miała podobieństwa do pewnej czarodziejki, imieniem Jessy, której lazurowe oczy, złociste warkocze i czarujące wejrzenia nie były jednak, niestety, jego zdaniem, wystarczające do szczęścia.

I tak Janina, zamiast być zawadzającym wszystkim intruzem, stała się bardzo pożądaną pieszczotką willi Fernside, a ciotka i kuzynowie zdawali się uprzedzać każde jej życzenie.

Cóż ją teraz mógł obchodzić nieznośny jakiś pan Orme, który, zdawało się, największą w tem miał przyjemność, aby każde jej powiedzenie w śmieszność zawsze obracać.

I cóż naprzykład było w tem tak zabawnego, że gdy miss Joscelyn powiedziała, iż pragnie bardzo poznać ją bliżej, Janina odrzekła na to:

— Czyż rzeczywiście, pani?

Była tem zdziwiona nieco, ponieważ wiedziała, iż za pierwszem widzeniem się z tą lady, zrobiła na niej wcale niekorzystne wrażenie.

— Matyldo, czyż doprawdy jest w tem coś tak bardzo śmiesznego? — zapytała, zwracając się do swej kuzynki.

— Jerzy żartował z ciebie, kochana Janino, dlatego, żeś przelotną grzecznostkę miss Joscelyn wzięła literalnie za prawdę — odpowiedziała Matylda, zaledwie sama mogąc się wstrzymać od śmiechu. — W świecie podobne powiedzenia szafują się zazwyczaj jak zdawkowa moneta i w taki sam sposób należy się za nie wywdzięczać

— Cóż więc powinnam była odpowiedzieć jej na to, Matyldo?

— „Pani zbyt łaskawa“ lub coś podobnego kochana moja siostrzyczko.

— Ależ z jej strony było to szkaradnie, jeżeli mówiła to, czego nie czuła. Cóż za nieodrzeczność upewniać kogoś przez grzeczność tylko, że się pragnie zawrzeć z nim bliższą znajomość!

Matylda, spoglądając z uśmiechem na Jerzego, podniosła z lekka brwi w górę.

On żartobliwie patrzył ciągle na Janinę.

— Jak widzę — odezwał się nareszcie — zdobędziesz pani sobie wkrótce miano bardzo surowej i satyrycznej młodej lady, jeżeli w ten sposób zechcesz wszystkim przypominać, aby zawsze wierzyli w to, co mówią sami.

— Satyrycznej! — I Janina z głębokiem zastanowieniem popatrzyła na niego przez chwilę. Pan owszem jesteś satyryczny. Ja być nią nie chcę.

Jak student roześmiał się wesoło i zamienił przelotne spojrzenie z Matyldą, która usiłując przybrać poważną minę, zwróciła się do Janiny:

— Pan Orme nie jest przyzwyczajonym do to warzystwa młodych lady, które tylko co z pensji wyszły; powinnaś więc mieć go za wytłómaczonego i nie gniewać się o to, siostrzyczko.

— O tak, naturalnie... Pragnęłabym tylko, żeby i on też zechciał mieć mnie za wytłómaczoną czasem gdy się w czem pomylę, zamiast wyśmiewać mnie zaraz.

— Ślicznie i sprawiedliwie powiedziane miss Raymond, i proszę wierzyć, że czuję się tem pognębionym zupełnie.

Janina nic nie odpowiadając, otworzyła trzymaną w ręku książkę, hamując się, aby mu nie wypowiedzieć, iż nie martwiłaby się wcale, gdyby naprawdę został pognębionym, poczem rzuciła na niego na wpół gniewne, a na wpół zakłopotane wejrzenie.

On zdawał się odgadywać jej myśli. Biedna Janina nie miała nawet pojęcia, jak bardzo przejrzystemi one były. Śmiał się i żartował, śmielej jeszcze, niż przedtem, zadając jej przytem najniedorzeczniejsze pytania, jak gdyby do ustnej z sobą walki chciał ją pobudzić. **Janina jednak milczała stale, odpowiadając mu tylko niekiedy wejrzeniem pełnem oburzenia.**

— Dlaczego stara się on zawsze ośmieszać

noszący około 900,000 koron, zapisał bratankom.

**Stroje ks. Walii*, która wraz z małżonkiem uda się wkrótce na dłuższy pobyt do Indji wschodnich, zwracają powszechną uwagę świata niewieściego. Wszystkie prawie kostjumy następczyni tronu są wykonane w Anglii, koronki pochodzą z Irlandji. W kolorach przeważają barwy: kremowa, barwa malwy i popielata. Księżna nie lubi krótkich rękawów; we wszystkich prawie kostjumach rękawy sięgają aż do składu rąk. Strojów jest bardzo wielka ilość: ciężkie aksamitne i sukienne, bramowane futrem, dalej na porę zmienną, aż do lekkich na czas upałów tropikalnych. Prócz kostjumów paradnych na wielkie przyjęcia, zabiera księżna stroje podróżne, myśliwskie i do sportów. Materje sukienne pochodzą z Bradford, półsukienko ze Szkocji i Irlandji, a jedwab „surah“ ze Spitalsfied. Niektóre toalety mają po dwie suknie, rozmaicie garnirowane. Do nich należą wszystkie kostjumy „alpaka“. Bardzo pięknym jest taki kostjum koloru kremowego z bolero o białych i złotych galonach. Ciężkie galony łagodzą kresy muślinowe z białego jedwabiu i koronek „valenciennes“. Na przyjęcia w dzień ma ks. Walii między innemi suknię kremową z osłoną z koronek irlandzkich. Idealnym na upały jest kostjum z „broderie glaise“ z aplikacjami z róż, albo toaleta muślinowa, zasiana bukietami fijołków. Suknia jest na tle koronek barwy kremowej, z pasami z koronek „mimoza“; gorset zdobią guziki z prawdziwych ametystów, otoczonych perełkami. Te ametysty otrzymała księżna w darze, za pobytu w Kanadzie.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, dnia 4 listopada.

Kalendarzyk kościelny. W niedzielę Opieki Najświętszej Maryi Panny, Zacharjusza i Elżbiety, rodziców św. Jana Chrzciciela; w poniedziaek Feliksa i Leonarda.

Kalendarzyk astronom. Wschód słońca w niedzielę o godzinie 6 minut 37; zachód o godz. 4 minut 11, długość dnia godzin 9 minut 34.

Kalendarzyk rybacki. W listopadzie nie wolno łowić łososia i pstrąga, tudzież raka samca i samicy. Złowione ryby muszą mieć miarę przepisaną. Na wędkę w dnie cieplejsze idzie dobrze okoń, szczupak, głowacica i płotka.

Kalendarzyk myśliwski. W listopadzie nie wolno polować na jelenie, łanie, sarny; na samice głuszców i cietrzewi; na przepiórki i dzikie gołębie.

Repertoar teatru miejskiego: W sobotę po raz pierwszy „Ijola“ Żuławskiego; w niedzielę o 3 popoł. „Młynarz i jego córka“; o 7 wieczorem „Sawantki“ i „Terakoja“; w poniedziałek „Divette“, pantomina, występ Ireny Sironi, oraz „Wyrozumiały komisarz“, kom. w 1 akcie Courtelina; we wtorek „Ijola“ po raz drugi; w środę „Birbant“ Wildego (popularne); w czwartek „Ijola“; w piątek teatr zamknięty; w sobotę po raz pierwszy „Pająk“ 3 akty przez Zygmunta Kaweckiego; w niedzielę popoł. o godz. 3 „Obrona Częstochowy“ Juliana z Poradowa (ceny zniżone do połowy); wieczorem o godz. 7 „Wicek i Wacek“ Zygm. Przybylskiego.

Kalendarzyk niedzielny. (5-go listopada).

Teatr miejski: po południu o g. 3 „Młynarz i jego córka“. — Wieczorem o g. 7 „Terakoja i „Sawantki“.

Uniwersytet ludowy: od 5 do 6 wieczorem „Mikołaj Rey w 500 rocznicę“, trzeci wykład Adama Siedleckiego.

„Gwiazda“ (ul. św. Krzyża), przedstawienie amatorskie „Na ulicy“ oraz „Adam i Ewa“. Resursa urzędnicza: (ul. Lubicz) o godz. 7 i pół wieczorem. Popis szkoły muzyki kameralnej na cytrach i mandolinach, Grzegorza Senowskiego.

W „Przyjaźni“: wieczorem Walne Zgromadzenie członków, celem zmiany statutu.

„Muzeum techniczno-przemysłowe“ o godz. 7 wiecz. walne zgromadzenie członków krakowskiego oddziału Uniwersytetu ludowego.

„Chromofotoskop“, przy ul. Florjańskiej „Uroczystości weselne arcyksiężniczki Cecylii“, w 50 obrazach.

„Sokół“ w Podgórzu, wieczorem przedstawienie amatorskie „Klub kawalerów“.

Z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Telegrafują nam z Wiednia: Kierownik ministerstwa oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie dopuszczenia dra Franciszka Bujaka jako docenta prywatnego polskiej i powszechnej historyi ekonomii na wydziale filozoficznym tegoż uniwersytetu.

Goście ze Spiża. Dnia 1 i 2 listopada bawiła w Krakowie wycieczka włościan polskich ze Spiża. Wycieczkę zorganizowało Towarzystwo młodzieży polskiej „Żnicz“ w Bochni. Oprowadzaniem miłych gości zajął się p. Samlicki. Kraków zrobił na rodakach z Węgier olbrzymie wrażenie i wzmocnił w nich poczucie narodowe polskie.

Nowa czytelnia robotnicza. W niedzielę dn. 5 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się przy ulicy Grzegórzeckiej l. 18 uroczyste otwarcie czytelni robotniczej z ramienia koła Asnyka T. S. L. Program uroczystości jest następujący: Poświęcenie lokalu; przemówienie delegata zarządu głównego T. S. L.; przemówienie p. Buły i p. Kruczkowskiego, przewodniczącego czytelni.

Z administracji podatków. Ponowne wybory uzupełniające członków i zastępców członków komisji powszechnego podatku zarobkowego dla Towarzystwa podatkowego I klasy w okręgu rozkładowym „Izba handlowa krakowska“ — odbędą się 24 bm. od 9 do 11 rano w gmachu Izby handl. i przemysł. (gmach gównej poczty).

Z powodu koncertu „Harmonii“ otrzymujemy z wielu stron zapytania, dlaczego koncert nie odbył się w sali teatru miejskiego, jakby wypadało, gdy idzie o występ orkiestry teatralnej. Odpowiedź na to pytanie bardzo prosta: „Sokół“ odstąpił salę za 60 koron, to jest równo za jedną dziesiątą tej sumy, jakiej zażądała dyrekcja teatru. Ponieważ „Harmonia“ dochodu z koncertu potrzebuje przedewszystkiem dla siebie, na opędzenie najniezbędniejszych wydatków, przeto z konieczności musiała zrezygnować z sali teatru.

Djablik drukarski przekręcił onegdaj nazwisko sympatycznej autorki „Gruzów“ pisującej pod pseudonimem Bohowityn. Brzmi ono: Zofja Miedźwiecka (a nie Niedźwiecka).

Muzeum techniczno-przemysłowe. Temi dniami do Rady miasta nadeszło pismo Wydziału T-wa: „Polska sztuka stosowna“ następującej treści:

Świetna Rado! Miejskie Muzeum techniczno-przemysłowe, którego gruntowna reorganizacja uchwaloną została oddawna przez Świetną Radę ma przed sobą niezwykle doniosłe zadanie. Rzemiosła wszelkiego rodzaju, stanowiące podstawę istnienia szerokich sfer ludności miejskiej czekają na instytucję, którąby ułatwiła ich rozwój i podniosła poziom techniczny. W szczególności przemysł artystyczny polski spodziewa się znaleść w przyszłym Muzeum prawdziwe oparcie i zdrowy kierunek w dążeniu do wyzwolenia się z technicznego zastoju i artystycznego szablonu. Od dwóch lat istnieje podobno komitet, którego zadaniem jest wypracowanie organu reorganizacyi. Od czasu do czasu dzieniki przynoszą wiadomość stwierdzającą istnienie tego komitetu, a na wiosnę roku bieżącego doniosły o zamiarze rozpisania specjalnej ankiety...

Imieniem grona ludzi żywo zainteresowanych sprawą, mamy zaszczyt prosić Świetną Radę miasta Krakowa o przyśpieszenie tej tak doniosłej dla miasta i kraju reformy.

Wydział Towarzystwa:
„Polska Sztuka Stosowana“.

Młoda złodziejka. Marcin Podkomorka, lampista kolejowy, doniósł że przed 14 dniami przyjął do służby dziewczynkę w wieku około 14 lat, która podała, że nazywa się Anna, jest sierotą z Dębicy. Podkomorka miał zamiar ją adoptować, tymczasem wczoraj około godziny 5 przed wieczorem w czasie nieobecności obojga Podkomorków, przygarnięta sierota okradła ich ze wszystkich rzeczy, zabrała klucz od mieszkania i uciekła. Dziewczyna ta jest szatynką, wzrostu miernego z pieprzykiem na twarzy.

Zmiany w stanie posiadania realności w Krakowie we wrześniu br. Przez kontrakt kupna: parcelę gruntową przy ulicy Karmelickiej l. w. h. 2.604 nabyła Celina Dargunowa od zakładu św. Józefa dla osieroconych chłopców za 17.030 koron dom 3-piętrowy z ogrodem przy ulicy Krowoderskiej l. k. 129 nabył dr. Edward Stolfa od Mindli Rosenbaum za 48.000 K; dom 2-piętrowy przy ulicy Wolskiej l. k. 137 hr. Karol Brzozowski od Maurycego Waldmanna za 14.000 koron; dom 1-piętrowy przy ulicy św. Tomasza l. k. 415 nabyli Lazar i Helena Staubowie po pół części od Heleny Biczowej za 21.000 koron; część parceli budowlanej i ogrodu przy ulicy Wielopole l. w. h. 2.375 i 2.376 nabył Jan Müller od Stanisława Rożnowskiego i Edwarda Smiechowskiego za 60.000 kor., część realności przy ulicy Dietlowskiej l. w. h. 1.786 nabyli Salomon i Helena Rittermanowie po ćwierć części od Aleksandra i Joachima Rittermanów za 3.000 K; dom 3-piętrow z oficyną przy ulicy Floryańskiej l. k. 312 nabyli Marceli i Jadwiga Bojarscy od Władysława i Julii Bojarskich za 83.000 koron; część 2-piętrowej kamienicy przy ulicy Szlak i Krowoderskiej l. k. 245 nabyła Rozalia Wohlmanowa od Anschla Armera za 11.700 koron; parcelę budowlaną przy ulicy Długiej l. w. h. 2.605 nabyła Karolina Ciesielska od Rudolfa i Heleny Peterseimów za 36.000 koron.

Przez inne umowy: ogród przy ulicy Wielopole l. w. h. 2.360 wartości 3.000 koron nabył przez zamianę Psachija Müller od Edwarda Smiechowskiego za ogród przy ulicy Wielopole l. w. h. 2.368 tej samej wartości; 2-piętrowy dom i ogród przy ulicy Łobzowskiej l. k. 88 wartości 148.000 koron nabyli przez zamianę z dopłatą Romuald i Joanna Troczyńscy od Maurycego Waldmanna za parcelę gruntową przy ulicy Smoleńsk l. w. h. 629 wartości 30.000 koron.

Przez śmierć właściciela: pół domu 2-piętrowego przy ulicy Topolowej l. k. 208 wartości 35.000 K; odziedziczył po śp. Franciszku Gaszyńskim Zdzisław Gaszyński; dom i ogród przy ulicy Karmelickiej l. k. 49 wartości 18.118 koron odziedziczyli po śp. Antonim Michaleku Anna oraz małoletni Stanisław i Antoni Michalekowie po części; dom piętrowy przy ulicy Sławkowskiej l. k. 274 wartości 65.280 koron odziedziczyła po śp. Maryi ze Starzyńskich Epsteinowej Marya Epstein; pół domu 2 piętrowego przy ulicy Szlak i Krowoderskiej l. k. 245 wartości 54.454 koron odziedziczyli po bł. p. Abrahamie Wohlmanie Anschel Armer i małoletni Jakób i Helena Wohlmanowie; pół domu 2-piętrowego przy ulicy Pańskiej l. k. 211 wartości koron 22.929 hal. 60 odziedziczyli po śp.

---

mnie w ten sposób ? — myślała sobie. — Gdyby chociaż w połowie był tak grzecznym, jak Ludwik! O jakże Ludwik był innym! On nigdy nie wystawiał jej na pośmiewisko. Kochany Ludwik! jaki on zawsze dobry! Ciocia Marja ma zupełną słuszność, mówiąc, że każdy jego postępek nacechowany jest szlachetną delikatnością.

Z Ludwikiem też czuła się daleko swobodniejszą, niż z Matyldą, pomimo, że ta ostatnia rzeczywiście dobrą była dla niej. Z każdym dniem stawał się coraz lepszym i ukochańszym jej bratem. Naprzykład jakże to było poczciwie z jego strony, iż pomyślał o dostarczeniu jej ślicznego nowego poematu do czytania! Albo to, że starał się zabawiać ją zawsze, gdy się sam na sam z sobą znajdowali.

Z nim była zawsze szczerą i chętnie wywnętrzała się we wszystkich swych kłopotach.

— O Ludwiku, jakżem szczęśliwa, żeś przyszedł! Proszę cię, siadaj tutaj. — Owo *tutaj* było niczem innem, tylko fotelem stojącym obok małego stołeczka, na którym ona sama siedziała przed kominkiem w p ensjonarski sposób, trzymając kolana, ujęte w obie dłonie. — Potrzebuję, żebyś mi jednąrzecz powiedział.

— Czy znowu o etykiecie ?

— Tak... Co powinnam była odpowiedzieć bratu Anny, gdy ten zapytał mnie, czy zechcę z nim tańczyć na balu? Ja powiedziałam mu: „I owszem, jeżeli łaska“. Poznałam jednak odrazu z jego miny, że musiało w tem być coś złego. Czy to nie okropne... takich nawet błahych rzeczy nie wiedzieć ? Co inne panny odpowiadają ci zwykle, gdy je prosisz do tańca?

On patrzył żartobliwie i z pewną lubością w ciemne, piwne jej oczy.

— Jeżeli chcą tańczyć, to mówią zazwyczaj : ‚Bardzo mi będzie przyjemnie“.

— „Bardzo mi będzie przyjemnie“ — powtórzyła, jak gdyby dla lepszego zapamiętania. — A jeżeli nie chcą, to zapewne odpowiadają : „Nie, dziękuję panu“. (C. d. n).

ks. Franciszku Dzikiewiczu Karolina Zawieruszyńska; piątą część domu i ogrodu przy ulicy Krakowskiej l. k. 96 i 97 wartości 20.982 koron wraz z piątą częścią domu przy ulicy Krakowskiej l. k. 98 wartości koron 12.022.44 odziedziczyła po ś. p. Fani Lebenheimowej Gusta Rakowerowa.

Język polski w żandarmerji. Jedno z pism lwowskich donosi: Poseł Włodzimierz Gniewosz powrócił z Karlsbadu, gdzie bawili także prezydent ministrów br. Gautsch i minister obrony kraj. Schoeneich. Poseł Gniewosz otrzymał zapewnienie od obu panów ministrów, że wprowadzenie języka polskiego w żandarmeryi będzie niebawem zarządzone. Pozostanie jedynie nadal używanie języka niemieckiego między żandarmeryą a władzami centralnemi.

Stan Sokolstwa w Galicji. Ze sprawozdania za rok 1904—5 wydziału Związku towarzystw sokolich w państwie austryackiem, dowiadujemy się, że w roku ubiegłym należało do Związku 132 towarzystw; w okresie sprawozdawczym rozwiązało się „Koło nauczycieli ludowych" jako gniazdo sokole, natomiast przyjęto do Związku nowe towarzystwa następujące: Chorostków, Dziedzice, Husiatyń, Karwina, Lubaczów, Lwów IV, Lutynia Niemiecka, Olesko, Siersza, Skole i Zabłotów. Wobec tego należy obecnie do Związku razem 142 towarzystw, a mianowicie: 1) w okręgu krakowskim 31 towarz. z liczbą członków przeszło 3223; 2) w okręgu tarnowskim 12 towarzystw z liczbą członków przeszło 1027; 3) w okręgu rzeszowskim 16 towarzystw z liczbą członków przeszło 1645; 4) w okręgu przemyskim razem 18 towarzystw z liczbą członków 1979; 5) w okręgu lwowskim 25 towarzystw z liczbą członków przeszło 4244; 6) w okręgu tarnopolskim 15 towarzystw z liczbą członków 1793; 7) w okręgu stanisławowskim wreszcie 25 towarzystw z liczbą członków 1729.

„Z tego okazuje się — pisze „Przewodnik gimnastyczny Sokół" — że w 142 towarzystwach związkowych liczymy co najmniej 16640 sokołów, że zatem wzrastamy nietylko liczebnie i jakościowo, ponieważ coroczny przyrost gniazd i członków świadczy niezawodnie o coraz większem pogłębianiu się idei sokolej". Świadczy o tem także liczniejszy, niż dawniej udział w zlotach okręgowych, wykonanie i jakość ćwiczeń.

Ogólny galicyjski zjazd zrządowców pomocników i pomocniczych funkcjonarjuszów kancelaryjnych odbędzie się 12 bm. we Lwowie; obrady rozpoczną się o godz. 4 popoł. w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi następujące sprawy: „Stanowisko nasze w ramach rozporządzenia z 19 lipca 1902 a ustawowe uregulowanie naszych stosunków"; „stanowisko posłów wobec naszej sprawy"; założenie we Lwowie Związku Stowarzyszeń galicyjskich; wybór delegacji do Wiednia.

Biała 3 listopada. (Od nasz koresp.) Powstał tu klub urzędników państwowych Białej i Bielska, mający za cel popieranie duchowych interesów i zdobywanie gospodarczych korzyści dla swoich członków. Jest to jeden z oddziałów wiedeńskiego Klubu urzędników państwowych. Wybrano wydział z 15 członków; do klubu zgłosiło przystąpienie 143 urzędników, czyli trzy czwarte ogółu urzędników Białej i Bielska.

Przejechany przez pociąg. Z Dziedzic piszą nam: Robotnik Franciszek Hochmann wracał w stanie nietrzeźwym do domu i przy przechodzeniu przez tor kolejowy został potłuczony przez lokomotywę przejeżdżającego pociągu. Rannego ciężko w głowę, znaleziono bezprzytomnego obok toru kolejowego. Pierwszej pomocy udzielił Hochmanowi lekarz kolejowy dr. Sigmund, poczem odesłano ranionego do szpitala.

Lipnik, 3 listopada (Od nasz kor.) Włościańskie Koło T. S. L. w Lipniku zwołuje zgromadzenie publiczne, które odbędzie się w niedzielę 5 bm. o godz. 3 popołudniu w sali Wojciecha Rytki w Lipniku. Celem zgromadzenia — domaganie się, by w szkole ludowej w Lipniku nauka religii odbywała się dla dzieci polskich w ich ojczystym języku.

Mikluszowice 2 listopada. (Od nasz. kor.) Karol Monikiel, elektrotechnik firmy Zipper i Syn w Mikluszowicach przy Bielsku, nie zgasił świecy, stojącej na stołku przy łóżku i zasnął. Przez sen prawdopodobnie świecę przewrócił, a od jej płomienia zaczęła się tlić pościel. Rozchodzący się zapach dymu poczuła w nocy sąsiadka Monikla, a wszedłszy do jego mieszkania, ujrzała go leżącego bez znaku życia na tlejącem łóżku pokrytego licznemi ranami z opalenia. Nieszczę śliwego w stanie bezprzytomnym przeniesiono do szpitala w Bielsku i udzielono mu pierwszej pomocy. Ma on liczne opalenia na szyji i piersiach i głębokie rany na brzuchu. W szpitalu zmarł wkrótce. Liczył lat 27.

Z Chrzanowa piszą nam: Dnia 30 października br. walne zgromadzenie tut. Towarzystwa „Ochronki" dla małych dzieci wybrało ponownie prezesem Dra Jerzego Michalskiego, sekretarzem Stefana Ziembińskiego, skarbnikiem Adolfa Loewenfelda i członkami zarządu: Kazimierza Bąka, Feliksa Leszczyńskiego i Dra Kazimierza Woynarowskiego. Nadto powołano do Zarządu na wice-prezesa Rzącę i na członków Jana Knuzendorfa i Franciszka Urbańczyka.

Zarząd prawie w tym samym co poprzednio składzie, urządza w najbliższym czasie tombolę na dochód budowy własnego domu, do której przystępuje z wiosną r. 1906.

Dotychczasowa, znana ogólnie energiczna a bardzo skuteczna działalność Zarządu Towarzystwa daje rękojmię, iż tombola w zupełności się powiedzie i przyniesie znaczny dochód, a spodziewać się można, że zabiegi Zarządu, nie szczędzącego trudu i pracy dla dobra społecznego, znajdą poparcie miejscowych i zamiejscowych.

Kronika literacko-artystyczna.

Koncert symfoniczny „Harmonii". Doprawdy sprzykrzyć się może to ciągłe małomiasteczkowe „napędzanie" publiczności krakowskiej do rzeczy, które sama powinnaby być ciekawą. Zdawaćby się mogło, że sama zapowiedź symfonicznego koncertu z dobrym programem powinna poruszyć t. zw. „kulturalny" Kraków, tak podobno spragniony poważnej muzyki. Tymczasem, jak się pokazuje „kulturalny" Kraków tak bardzo znów tej potrzeby nie odczuwa, a muzyczny gust swój objawia wypełniając sale na popisach różnych uznanych wielkości, choćby to, jak świeżo u Thomsona, były resztki dawnej świetności, zasługujące zaledwo na obojętny s u c c e s d'e s t i m e. Jakiś poważny wysiłek tu na miejscu poczęty, spotkać się musi z wzruszeniem ramion, albo z sądem równie stanowczym, jak bezkrytycznym.

Dla Krakowa więc wyraz „Harmonia" łączy się zawsze z pojęciem kiepskich narodowych mundurów i jeszcze gorszej muzyki, jakkolwiek od pół roku blisko już wiadomo, że nowa instytucja niema z dawną nic wspólnego prócz nazwy i owych mocno już nadniszczonych mundurów, które nawiasem mówiąc w interesie powagi korporacji należałoby usunąć także z teatru, a dobywać jedynie na pochody i obchody. Jeżeli pierwszy koncert symfoniczny „Harmonii" był miłą a niespodzianą rewelacją jej zalet, jeżeli muzyka antraktowa w teatrze ogólnie się podoba — czemuż należy przypisać nieufność wobec drugiego, tak obiecująco ułożonego koncertu. Amatorów symfonicznej muzyki znalazło się bowiem tyle, że zaledwie połowa sali „Sokoła" była zapełniona...

Mierząc produkcje „Harmonii" miarą europejskich wymagań krytycznych, bez żadnej lokalno patryotycznej pobłażliwości, nie podobna nie oddać wielkich pochwał jej symfonicznemu zespołowi.

Jak dobre siły zawodowe zasiadają przy poszczególnych pulpitach, o tem przekonać mógł zamieszczony w programie, Poppa koncert na flet, który dał sposobność flecíście p. St. Piszczkowi okazania wielkiej biegłości technicznej, na tym niełatwym instrumencie. Na koncerty symfoniczne, uzupełniają skład orkiestry amatorowie artyści, którzy z prawdziwie „niekrakowskim" zapałem zajmują się sprawą „Harmonii".

Zespół ten pod kierunkiem dyr. Górskiego doszedł już do wysokiej pełni współbrzmienia. W piątkowym koncercie były niektóre ustępy wykonane zupełnie bez zarzutu, ponad miarę poprawności, jakiej w tych warunkach wymagaćby można. Była to przedewszystkiem uwertura „Euryanthe", potem z swity baletowej Rameau „Musette" i pierwsza część symfonii Mendelsohna. Gorące oklaski, jakiemi nagradzano te szczególnie ustępy i domagania powtórzeń mogły do pewnego stopnia być zadośćuczynieniem dla dzielnych muzyków za obojętność wobec ich produkcji, objawioną przez tak wielką część stałych bywalców koncertowych.

Slezak, tenor opery cesarskiej w Wiedniu, wystąpi z koncertem w poniedziałek 6-go bm. Najwybitniejszy ten dzisiaj śpiewak ulubieniec Wiednia, Chorwat z urodzenia, śpiewać będzie także i po polsku. Urządzeniem koncertu zajmuje się lwowska Filharmonia. Bilety sprzedaje handel W. Fenza, Szewska 1.

KRWAWA REWOLUCJA.

(Tel. „Głosu Narodu".)

Z Warszawy.

Warszawa, 4 listopada. (Doniesienie petersburskiej agencyi telegraficznej). Dzień wczorajszy minął spokojnie; tylko 2 osoby zraniono.

Nauczyciele *szkół miejskich* postanowili od tąd udzielać nauki *tylko w języku polskim.*

Wielkie zgromadzenie urzędników kolejowych uchwaliło strejkować dopóty, póki wszystkie narodowe żądania nie będą spełnione.

Gdańsk 4 października. (Urzędownie) Ruch osobowy przez Grajewo ze stacjami rosyjskich południowo zachodnich kolei został ponownie podjęty. Ruch towarowy przez Grajewo również tylko ze stacjami południowo-zachodnich kolei podjęty, z wyjątkiem Odessy i Kijowa. Ruch z innymi rosyjskiemi stacjami przez Grajewo do tąd przerwany. Ruch osobowy i towarowy przez Wierzbolowo dotąd nie został podjęty.

Amnestja.

Petersburg 4 listopada. „Nowoje Wremia" pisze o amnestji: Od roku 1825 do 30 października 1905 trwała walka o wolność konstytucyjną. Cześć tych, którzy walczyli o tę wolność z poświęceniem własnej osoby, już dzisiaj nie żyje, a pamięć ich czci ojczyzna, cześć jednak znajduje się w kazamatach i na wygnaniu. Tych trzeba koniecznie wybawić. Dlatego witamy z zadowoleniem amnestję która, jak się zdaje, jest bardzo rozległą.

Petersburg. (Doniesienie pet. aj. tel.) Ukaz o amnestji wylicza pewne kategorye zasądzonych, którzy będą zupełnie ułaskawieni. Zasądzeni na ciężkie kary w innych kategoryach otrzymają wielkie zniżenie kar. Przestępcy polityczni będą ułaskawieni zupełnie.

Petersburg, 4 listopada. (Pet. aj. tel.) Wydana amnestja obejmuje także wszystkie do 30 października popełnione zbrodnie o obrazę majestatu cara i członków rodziny cesarskiej i przekroczenia tych, których wina polega na udziale w tajnych stowarzyszeniach.

Następca Pobiedonoscewa.

Petersburg, 4 listopada. Doniesienie pet. aj. tel.) Członek Rady państwa ks. *Oboleński* został mianowany *nadprokuratorem św. Synodu.*

Komendant okręgu wojskowego dazańskiego jenerał Kossicz powołany został do Rady państwa.

Z Petersburga.

Petersburg 4 listopada. Z powodu rocznicy wstąpienia cara na tron miasto uroczyście przybrane chorągwiami i iluminowane.

Petersburg 4 listopada. Apteki są otwarte, zakłady elektryczne funkcjonują. Ruch pociągów ku Moskwie został podjęty. Ruch do granic niemieckich jeszcze nie podjęty.

W Odessie.

Berlin 4 listopada. Według doniesień z Odessy przez cały dzień wczorajszy trwały wykro-

czenia motłochu. Szereg żydowskich sklepów oraz szereg magazynów przy głównych ulicach splądrowano. Kilka fabryk na przedmieściach zgorzało. Szpitale przepełnione są rannymi. Kilka hoteli oraz konsulaty strzeżone są przez wojsko.

Także z Kiszyniowa, Mikołajowa, Sebastopola, Rostowa i Elizawetgradu donoszą o wielkich wykroczeniach motłochu skierowanych głównie przeciw żydowskim sklepom i domom.

Z prowincji.

Petersburg, 4 listopada. (Doniesienie pet. aj. tel.) Jak donoszą z *Tomska*, przyszło tam do starcia między zwolennikami partyi terrorystycznej a postępowej. Członkowie partyi postępowej schronili się do gmachu kolejowego. Wieczorem podpalono gmach zarządu kolejowego, wobec czego batalion wojska otrzymał rozkaz wkroczenia. Wiele osób odniosło rany. Zdemolowano również urządzenie teatru.

W Batum przyszło wczoraj do starcia między manifestantami a wojskiem, przyczem wiele osób poległo i odniosło rany.

W Moskwie wydał generał-gubernator odezwę wzywającą ludność do zaprzestania manifestacyj i do powrotu do zwykłych zajęć.

W Saratowie ogłosił gubernator, że rozruchy zostały przez wojsko stłumione. Mimo tej zapowiedzi wygłoszono wczoraj mowy rewolucyjne, w których napadano na carat. Po wygłoszeniu mów podburzających nastąpiły rabunki. Splądrowano wiele mieszkań i sklepów żydowskich. Na wojsko rzucano bomby i strzelano z rewolwerów. Wojsko również strzelało. Wiele osób odniosło rany.

Gubernator *Kijowa* zawiadamia również że wszelkie usiłowania wywołania rozruchów zostały zbrojną przemocą stłumione.

Petersburg, 4 listopada. (Pet. aj. tel.). Donoszą z Jarosławia, że od 3 dni odbywają się tam wykroczenia ludności przeciw uczniom i żydom; wiele domów i sklepów zrabowano.

Petersburg, 4 listopada .(Pet aj. tel.) W *Iwanowie* Woźniesieńsku przyszło wczoraj na zgromadzeniu do starcia z kozakami.

Petersburg, 4 listopada. (Pet aj tel.) Jak donoszą z Odessy, Kijowa i innych miast, wykroczenia przeciw żydom ponowiły się.

Z Finlandji.

Kopenhaga, 4 listopada. Doniesienie Biura Ritzaua z Haparandy). Strejkujący w Tornea otrzymali ostatniej nocy następujący telegram: *Senat finlandzki został zniesiony. Senatorzy i jeneral-gubernator otrzymali dymisyę.* W ogólności panuje w Finlandyi spokój.

Do Helsingfors przybyła piechota i ośm armat, jednakże *żołnierze nie strzelali.*

Do Petersburga wysłano deputacyę.

Gwardya obywatelska dostarczyła 4.000 ludzi, którzy mają się zająć utrzymaniem porządku. Odbywają oni codziennie ćwiczenia w strzelaniu. Urząd telegraficzny w Helsingforsie jest strzeżony. *Żołnierze i ich dowódzcy przyrzekli obywatelom pomoc w powstaniu.* W wielu miastach *zarówno wojsko jak i mieszkańcy przyrzekli brać udział w walce o wolność ojczyzny.* Gdy do Helsingforsu nadeszła wiadomość o zbliżaniu się oddziałów rosyjskich, *wystąpiła przeciwko nim gwardya narodowa i zmusiła do cofnięcia się bez walki.*

TELEGRAMY.

Wiedeń 4 listopada. Dziś przed południem przyszło w uniwersytecie do starć między studentami niemieckimi a włoskimi z okazji rocznicy zaburzeń studenckich w Insbruku.

Studenci niemieccy demonstrowali zrazu przeciw rektorowi Philipowiczowi i prof. Dworzakowi, poczem zwrócili się przeciw studentom włoskim, których wyparli z auli. Niemieccy studenci śpiewali „Wacht am Rhein", Włosi od powiedzieli śpiewem pieśni włoskich i okrzykami „Pfuj". Kilku studentów z obu stron zostało tak zranionych, że okazała się potrzebną interwencja Tow. ratunkowego.

Awans w szkolnictwie.

Lwów ,4 listopada. (tel pryw.) Gazeta Lwowska donosi: Ósmą klasę rangi otrzymali profesorowie gimnazjalni: L. Mikuła (Buczacz), Feliks Gątkiewicz(Drohobycz), Alb. Schreyer, (Kraków —Jacka), G. Lettner (II Lwów), Eman. Roszke (Lwów, Fr. Józefa), X M. Kuryś (Lwów IV), dr. W. Hahn (Lwów V), W. Tyran (Nowy Sącz), St. Baliński (Rzeszów I), B. Grotowsk (Rzeszów I), A Pytel (Sanok), St. Harga (Stanisławów), dr M, Sabot (Stanisławów), J. Dorosiński (Tarnów), Wojciech Cachel (Podgórze), Ad. Czuczyński (Podgórze), X. kl. Bystrzycki (Złoczów).

Sejmowe Koło polskie.

Lwów 4 listopada. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu sejmowe Koło polskie po dwudniowych obradach przyjęło rezolucję posła Rayskiego.

„Koło sejmowe stwierdza, że utrzymanie ziemi polskiej w rękach polskich jest obowiązkiem patrjotycznym".

Oraz rezolucję pos. Zdzisława hr. Tarnowskiego:

„Koło polskie oświadcza, że parcelacja większej własności, która niszczy dwór wraz z odpowiednim obszarem niemniej taka, która z reszty parcelowanej nie tworzy gospodarstw włościańskich ekonomicznie zdrowych, sprzeciwia się interesowi narodowemu".

Sejm krajowy.

Na dzisiejszem posiedzeniu pos. Stapiński zgłosił interpelację w sprawie niszczenia lasów przez p. Lipińskiego w Kamienicy pod N. Sączem.

Nastąpiły rozprawy szczegółowe nad sprawozdaniem kom. szkolnej nad sprawozdaniem kraj. Rady szk. o stanie szkół średnich w roku 1903 i 1904. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, przyczem zabierał głos ks. Stojałowski, zarzucał nietakt nauczycielom i podniósł kwestję wyznaniowe. Dr. Tomaszewski bronił nauczycieli a wiceprezydent Rady szkolnej Płażek zaznaczył, że Rada szkolna pod względem szanowania uczuć relig. nie katolików idzie jak najdalej

Następnie uchwalono drugi punkt wniosków o wezwanie rządu, aby zakładał nowe szkoły średnie ze szczególnem uwzględnieniem okolic, które ich najbardziej potrzebują; aby zastanowił się nad niezwykłym a jednostronnym napływem młodzieży do gimnazjów i przez szybsze zakładanie szkół z kierunkiem praktycznym i inne uregulowanie uprawnień uczniów, szkoły takie kończących, zapobiegł szudliwym skutkom, jakie dla młodzieży kończącej uniwersytet, mógłby wywołać nadmiar kandydatów na ograniczną liczbę posad. Przy punkcie tym przyjęto poprawkę pos. Maryewskiego: „bez względu na prestacje i daniny, jakie gotowe przyjąć na siebie ubiegające się gminy". Nie uzyskały większości poprawki pp. Skołyszewskiego, aby przy kreowaniu szkół średnich miano przedewszystkiem na względzie małe miasta i miasteczka, i pos. Stapińskiego, aby wyszczególnić gminy które szkół potrzebują, t. j. Oświęcim, Mysłowice, Tarnobrzeg, Limanowa, Dynów, Biała itd.

Posiedzenie trwa dalej.

Wyzwanie na zapasy!!

Przybywszy z Rio de Janeiro do Krakowa na wezwanie dyrektora tutejszego cyrku — mam zaszczyt oznajmić, że ofiaruję

1000 koron

temu, kto mnie w zapasach pokona. — Wzywam przeto wszystkich przeciwników, którzy w ostatniej chwili od turnieju się usunęli — skutkiem czego przedstawienie się nie odbyło — a w szczególności zaś p. S. Cyganiewicza do walki o powyższą nagrodę.

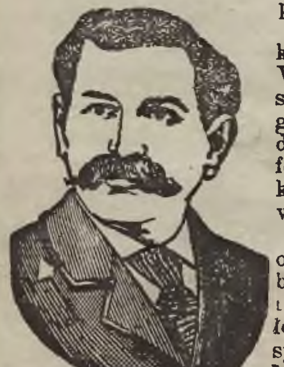
John Binning

2268 1 Champion Wressler of Amerika.

Bylem łysy.

John Craven Burleigh, pewien kupiec londyński pisze: **Jeszcze przed kilku laty była moja czaszka całkiem łysa.**

Mój ojciec i dziadek byli łysi. Włosy mojej matki były z przyrody nadzwyczaj cienkie. Już oswoiłem się z tą myślą, że zostanę łysym, aż dopóki pewnego dnia podczas wycieczki do Szwajcaryi nie poznałem się z pewnym uczonym panem w starszym wieku, który mnie w ciągu rozmowy wprost zapytał, czy nie życzyłbym sobie posiadać bujny zarost włosów. 709



Nadzwyczaj zaciekawiony, dałem całkiem naturalnie potwierdzającą odpowiedź. Wtedy opowiedział mi on, że przez całe swoje życie zajmował się chemią, a w szczególności chorobami włosów. Dla potwierdzenia swych słów, zanotował mi pewną formułę i polecił mi najusilniej preparat kazać sporządzić. Przyjechawszy do Genewy nie zaniechałem tego wykonać.

Po trzech tygodniach poczęły się włosy odnawiać a po **czterdziestu dniach** była moja czaszka włosami całkiem pokryta. Część pomady dałem dwom przyjaciołom, jedną część pewnej damie, której włosy prawie zupełnie wypadły. **Rezultat był w obu wypadkach zdumiewający.** Od tej pory, otrzymawszy wpierw od uczonego. który to odkrycie uczynił, pozwolenie, sprzedaję ten środek kosmetyczny. Jestem w przyjemnem położeniu, setki równych przykładów silnego działania u osób obojga płci przytoczyć. Nie jest to żaden środek tajemniczy. Gwarantuje, że nie zawiera żadnych składników zdrowiu lub skórze szkodliwych.

Aby się jednak mógł Pan przekonać o prawdziwości tego środka, będzie Panu na życzenie wysłaną bezpłatna próbka, potem, gdy Pan się przekona, że pańskie włosy zaczynają rosnąć, może Pan nabyć dalszą ilość za cenę umiarkowaną u pana **Williama Scotta** we Wiedniu, który ma monopol sprzedaży dla Austro-Węgier.

Próbka bezpłatnie.

Każdemu czytelnikowi, który mi powołując się na tę gazetę przyśle swój adres na korespondentce wyraźnie napisany, przyślę próbkę bezwarunkowo bezpłatnie. Należy adresować:

William Scott

Wien I./861 Franz Josefs-Kai. 19.

OBRAZY olejne i rodzajowe po cenach bardzo niskich **własny wyrób ram wszelkiego rodzaju, najstarsza firma w tym zawodzie na miejscu, rok założ. 1866**

K. Leichta w Krakowie

ulica Pijarska przy bramie Floryańskie

Gospodyni wiejska

wdowa bezdzietna w średnim wieku, umiejąca dobrze gotować, potrzebna do samodzielnego gospodarstwa na wieś w Bocheńskiem. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Głosu Narodu". 2254 2

Ostrzeżenie!

Wobec naśladownictw naszych maszyn do szycia wyrabianych na sposób jednego z naszych najstarszych systemów, a oferowanych przez **firmy konkurencyjne, jako maszyny Singera, ulepszone Singera,** lub też zwracamy uwagę, że wyroby te nie są **oryginalnymi Singera maszynami do szycia,** oraz że nie **pochodzą z naszej fabryki.**

Światowo znane oryg. SINGERA maszyny do szycia ***nabyć można li tylko w naszych składach;*** kto zatem nabyć chce dobrą maszynę do szycia, powinien dokładnie poinformować się, czy takowa pochodzi z naszej firmy, niemniej nie zadawalniać się wymijającymi odpowiedziami.

Zwracamy także szczególną uwagę na ochronną markę naszą, naśladowaną często przez konkurencyę w łudzący sposób dla pobałamucenia kupującego 351

Singer Comp. Tow. Ac. Maszyn do szycia

Kraków, ul. Szpitalna l. 40. Wolnica 11.

Kraków *ul. Szpitalna 40,* naprzeciw teatru miejsk. *Kazimierz, ul. Wolnica 11.*

Filie Zachodniej Galicyi:

Chrzanów: Mickiewicza. Tarnów: Wałowa 13. Rzeszów: ul. Trzeciego Maja 5. Nowy Sącz: ul. Jagiellońsk.

Filie na Szlązku austr.:

Bielsko: ul. Kolejowa 2. Frywałd: plac Rudolfa 170. Cieszyn: ul. Stefanii 38. Opawa: Speergasse 5.

Kołdry watowe, Koce na łóżka

Koce i Pledy do podróży, Derki na konie

w wielkim wyborze poleca po tanich cenach

BAZAR KRAJOWY

W KRAKOWIE 2100

róg głównego Rynku i ul. Brackiej.

Salon mód „IRIS"

Maryi Romaniszyn

przy ul. Wiślnej l. 2

poleca 1533 44

najnowsze kapelusze damskie i dziec., woalki, szpilki do kapeluszy itd.

Przyjmuje również fasony do ubierania i odnawiania po bardzo przystępnych cenach.

Zawiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność i Przew. Duchowieństwo, iż przyjmuje reperacje

i stawianie pieców

oraz czyszczenie tychże w sposób amerykański nie dopuszczający najmniejszej nieczystości w pokoju

Franciszek Szpyra

2191 5 **Karmelicka l. 34.**

---

5 K. i więcej zarobku dziennie



Stowarzyszenie robotnicze wyrobu pończoch maszynowych

poszukuje osób obojga płci do wyrobu pończoch na naszej maszynie. Pojedyńcza i szybka praca przez cały rok w domu. Żadne przedwstępne wiadomości niepotrzebne. Odległość nie stanowi przeszkody — a my sprzedajemy prace. 2209 0

Thos H. Whittick & Co.

PRAGA

Petersplatz 7, I. — 47.

Magazyn mód

R. Bednarskiej

ul. Floryańska l. 44

poleca na sezon jesienny i zimowy kapelusze po cenach umiarkowanych jak również ubiera takowe na poczekaniu. 1862 0

Sprzedam kilka fortepianów

krótkich mało używanych od 100 do 300 złr., oraz na składzie nowe fortepiany i pianina najtaniej u

Zygmunta Raby, ul. św. Jana l. 13.

Przyjmuje strojenia i reperacye. 2175

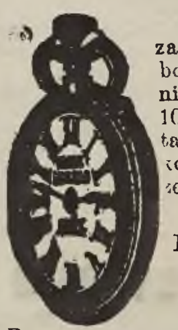
JABŁKA

w rozmaitych odmianach 2224 0

100 kilogr. od 12 do 20 złr. 5 kg. koszyk opłatnie złr. 1 35

poleca

„Flora" dom rolniczo-ogrodniczy w Tarnowie.



Proszę zażądać!

zadarmo i opłatnie mój bogato ilustrow. cennik obejmujący przeszło 1000 rycin doskonałych tanich i trwałych zegarków oraz przedmiotów ze złota i srebra

Hanns Konrad

Pierwsza Fabryka Zegarków

Brüx Nr. 1450

(Czechy).

Prawdziwy srebrny remontoir **zł.** 3·80 z podwójnemi kopertami złr 5·75. Prawdziwy srebrny łańcuszek **złr.** 1·20, 1·50, 1·80, stosownie do wagi Prawdiwy amer. niklowy remotoir, kotwicowy system Roskopf Patent, wraz z nikl. łańcuszkiem i skurzanym futerałem złr. 2·–, 3 sztuki 5·75, 6 szt. 11·25. Ten sam z podwójnymi kopertami za sztukę złr. 3·40 Budzik niklowy złr 1·45, 3 sztuki złr. 4, z tarczą świecącą w nocy złr. 1·65 3 szt. 4.50. Żadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Dla każd. zegarka 3 lata piśmn. gwarancyi. 1724 30

Młodym i starszym mężczyznom

poleca się pouczającą nagrodzoną broszurę w nowem pomnożonem wydaniu Radcy lek. Dra Müllera o

zaburzeniach nerwów i systemu sexualnego,

jak również o ich leczeniu. Wolna przesyłka w kowercie za 1.20 K. w znaczk. peczt. 949 52

Curt Röber, Braunschweig.

Kilka strzelb

lankastrówki kaliber 12-ty i 16-ty do sprzedania. Oglądać można w Administracyi »Głosu Narodu«

STARUSZKA

30 letnia, samotna i niedołężna, niegdyś zamożna i z dobrej rodziny, obecnie wskutek nieszczęśliwych wypadków rodzinnych, podczas powstania pozostaje bez pomocy i opieki. Zwraca się przeto w swej niedoli do ludzi miłosiernych z prośbą przyjścia jej z pomocą. Łaskawe datki przyjmuje ewent. wskaże adres Adm. Głosu Narodu. 1575 0

Zalecana przez najznakomitszych profesorów i lekarzy

o chorobach płuc, przewlekłym nieżycie oskrzeli, kaszlu ścu, zołzach, grypie, (influencyi).

Sirolina „Roche"

podnieca ***apetyt***, podnosi ***wagę*** ciała, usuwa ***kaszel i plwocinę*** usuwa ***poty nocne.***

Kto powinien używać Sirolinę?

1. Każdy od dłuższego czasu kaszlący. Lepiej zapobiegać chorobie, niż leczyć ją dopiero po wybuchu.
2. Osoby chore na *przewlekły nieżyt oskrzeli,* których Sirolina wyleczy.
3. *Astmatycy,* którym Sirolina przynosi znaczną ulgę.
4. *Zołzowate* (skrofuliczne) dzieci, cierpiące na obrzęk gruczołów, katary nosa i oczów itd. Na takie dzieci Sirolina wpływa na ogólne odżywienie.

Nabyć można na przepis lekarski

znakomicie w aptekach po 4 kor. za flaszkę.

Ostrzega sie ***przed lichemi naśladownictwami! Dla tego należy uważać na to, aby każda flaszka była zaopatrzona w nasz znak specyalny „Roche" i żądać zawsze Siroliny „Roche".***

F. HOFFMANN-LA ROCHE & Co., BASEL (SCHWEIZ).

POLECA
rozmaite
wyborowe
gatunki
KAWY
palonej
najnowszym i najlepszym sposobem
za pomocą gorącego powietrza
po cenach najprzystępniejszych.
1881 0

Pierwsza Krakowska
elektro-mechaniczna
PALARNIA KAWY



Fabryczna marka ochronna
JAWORNICKI
KRAKÓW
Rynek gł. 44.

ZEGARKI SYSTEM ROSSKOPF ZŁR. 1·50



Marka »Strapaz-Rosskopf« z plombą, niklowy lub stalowy, wraz z łańcuszkiem złr. ?. — ten sam prawdziwy srebrny z je nąk wert zlr 3, — z podwójnemi kowertami na zawiaskach złr. 4, — z trzema silnemi kowertami złr. 5 — Oryg alny Rosskopf kolejowy, niklowy lub talowy złr. 3·50 — Oryginalny remontoir »Omega« złr. 8·5 . — Oryginalny »Schaffhausen« srebrny złr. 8 — Srebrne łańcuszki łuskowe lub sportowe złr. 1 — 14-karat złote remontoiry od złr. 7·0, — 14-karat. złote łańcuszki łuskowe od złr 1 .— 10-karat złote pierścienie od złr. 1 80. — Zegary wahadłowe bijące od złr 4 wzwyż. — Okrągłe zegary kuchenne, 8 dni bez naciągania idące od złr 2 5 . — Budziki niklowe 19 cm. wys złr. 1. — 3 lata pisemnej gwarancyi. Za nieodpowiednie zwrot pieniędzy.
Wys [illegible]

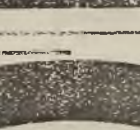
MAX BOHNEL, zegarmistrz, Wien IV., Margaretenstrasse 38.
Proszę zażądać mego wielkiego cennika zawierającego 1000 rycin darmo i opłatnie. 2197 10

Jedyny chrześcijański wyłączny skład węgla z kopalni

„BORY"

Sprzedaż węgla kopalni hr. Potockiego tudzież z kopalni górnośląskich (węgli pruskich):
Na klądzie posiadamy również drzewo opałowe miękkie i twarde po następujących:
1 m. □ drzewa miękkiego 6 K.
1 m. „ „ twardego 8 K.

Towarzystwo handlowe chrześciańskich węglarzy, Kraków ul. Pawia l. 3.
Franciszek Parizek, Dyrektor kierujący.



Najlepszy tłuszcz roślinny

z owoców kokosu **jest jedynie około roku 1902** uznany i polecony przez c. k. Zakład doświadczalny dla środków spożywczych powszechnego austryackiego związku aptekarzy
jako najlepszy tłusz do potraw teraźniejszości

KUNEROL

z fabryki Kunerolu firmy
JAFUIJ KHUNER & SOHN. WIEN
c. i k. dostawcy dworu założonej w r. 1880.
prawdziwy wtenczas, gdy opakowani zaopatrzone słowem „Kunerol" i marką ochronną.

Pochwałą gospodyń jest Herbata Rosyjska z „Koroną"!



Opakowanie franco.

Słynną z dobroci i zapachu dobrze naciągającą ze zbioru majowego
Poleca firma

H. Skowrońskiego

W TARNOPOLU (pogranicze rosyjskie).
1998 10

	K. h
Nr. 1. 1 funt „Familijnej" wybornej z „koroną"	2·80
Nr. 2. 1 funt „Melange de Moskau" z „koroną"	5—
Nr. 3. 1 funt „Imperial Cesarskiej" z „koroną"	7—
Nr. 4. 1 funt „Wysiewek herbacianych" z „koroną"	2.40
Nr. 5. 1 funt „Wysiewek herbacianych" naj. z „koroną"	3·—

Wszędzie do nabycia.
Gdzie niema uprasza się zwrócić wprost do głównego Magazynu powyższej firmy.

Oryginalne opakowanie.

Najpełniejsze przeświadczenie



że **BALSAM i MAŚĆ BABKOWA** aptekarza **A. THIERRY'EGO** z niezbędnym środkiem. Postaraj się Pan przekonać o tem, przez nabycie książki jako podręcznika domowego, zawierającego parę tysięcy oryginalnych podziękowań ze wszystkich stron świata, bardzo pouczającego w kilku językach. Przysłanie tej książeczki następuje równocześnie przy zamówieniu, a także na życzenie gratis i franko. 12 małych lub 6 dużych flaszeczek kosztuje 5 kor., 60 małych lub 30 dużych flaszek 15 koron, opalnie wraz z paczką. 2 słoiki maści babkowej franko wraz z paczką koron 3.60. — Proszę adresować: Aptekarz **A. THIERRY in PREGRADA bei Rohitsch-Sauerbrunn.**

Podrabiających i sprzedających naśladownictwa moich jedynie prawdz. prepar. sądownie ścigać będę.

R. Ditmar *Kraków, Rynek 13*

POLECA:

LAMPY naftowe, spirytusowe, olejne i elektryczne.
PALNIKI ze siatką do spirytusu, same się rozświecające.
PIECE naftowe bez rur i komina. 2086 0
KUCHNIE naftowe i spirytusowe.
NAFTĘ nieeksplodującą salonową (w abonamencie taniej).

Wysyłki nafty na prowincyę we wtorki i piątki.

CENY TANIE ═══ CENY TANIE.

Ostrzeżenie przed bałamuctwem!



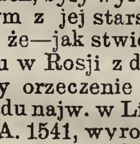
Ponieważ firma: Singer Co. dawniej G. Neidlinger z siedzibą w Hamburgu, ogłasza, jakoby maszyny do szycia, nabywane w krajowych składach, były wyrobem wzorowanym na jednym z jej starszych systemów, oświadczam, że—jak stwierdza wyrok rządzącego senatu w Rosji z d. 29/2 1896 l. 186, zatwierdzający orzeczenie sądu komerc. z 5/1 1901-wyr. sądu najw. w Lipsku z 12/11 1901 i t. d. D. R. A. 1541, wyrok sądu cyw. w Berlinie w 5/1 1901 i t. d. firma Singer Co nie posiada żadnego monopolu na wyrób maszyn Singera, gdyż maszyny do szycia według konstrukcyi wynalezionej przez zmarłego Izaaka M. Singera a poprawionej przez innych mechaników **mogą wyrabiać i wyrabiają fabryki całego świata.** Nadto udowodniono, że fabrykaty innych firm **pod względem ogólnej doskonałości kilkakrotnie przewyższają t. zw. „oryginalne Singera" maszyny**, bo pierwsze są daleko więcej ulepszone, a temsamem praktyczniejsze w użyciu i lepiej swemu celowi odpowiadające. Nikt zatem niema powodu nabywać gorsze „oryginalne Singera" maszyny, mogąc sprowadzać lepsze, z najnowszemi udoskonaleniami. To jest jasnem, jak słońce i nawet dla najnaiwniejszego zupełnie zrozumiałem.

Prawdziwie dobrą maszynę nabyć można tylko w największym w kraju składzie maszyn do szycia i haftu pod firmą

R. PAWŁOWSKI

dawniej
J. IWANICKI
Kraków, Rynek L. 18
Cennik rozsyła się darmo i opłatnie

Dostawca



urzędników państwowych

Dom dwupiętrowy

w Śródmieściu przy rynku dobrze się rentujący jest do sprzedania za 32 tysięcy koron. Wiadomość: Pędzichów l. 10 u pana Leona Grabowskiego, parter.
2189 10

Każda kobieta

znajdzie u mnie dobry boczny zarobek przez roboty ręczne. Prace rozdaje się w każdej miejscowości. Prospekt z gotowymi wzorami za nadesłaniem 30 h. (w markach) **Regina Beck Wien XX., Brigitterauerlände. 28.**
2152 6

POSZUKUJE
dzierżawy apteki.
Zgłoszenia pod:
S. Karwacki, Mszana Dolna.

SOLICYTATOR
ADWOKACKI
znajdzie posadę w kancelarji dra St. Rowińskiego — Kraków, ulica Sławkowska 31.
2266 3

Najtańsze i najlepsze
KAWY surowe i palone.
Sprzedaż hurtowna i częściowa
Poleca
TEOFIL SYPNIEWSKI
2270 6 **Szewska 22.**

Leksykon Meyera
prawie nowy za 15 złr. do sprzedania. — Wiadomość w Administracyi „Głosu Narodu". 2311 2

PANNA
posiadająca egzamin państwowy z buchalteryi pojedyńczej i podwójnej, poszukuje za biurowego lub u adwokata za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod literą N. N. przyjmie Administracya „Głosu Narodu". 2269 5

Pensyonista państwowy
1120 kor. rocznie, kawaler, sierota, w średnim wieku rz. k. posiadacz realności, poszukuje z braku znajomości na tej drodze małżonki. Po sag sikromny pożądany. Dyskrecyę zapewniona. Zlecenia pod E. W. post rest. Tarnów do 18 listopada 1905

Budzik konkurencyjny



według systemu amerykańskiego w kadem położeniu idący, dobrej konstrukcyi z trzyletnią pisemną gwarancyą za dobry i dokładny chód Cena zł. 1·45 przy odbiorze 3 sztuk 4 zł., z tarczą wieczór świecącą 1·65, 3 szt. 4·50.
Wysyłka za zaliczką przez **Hannsa Konrada** I. fabrykę w Brüx, nr. 1230 (Czechy). Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 600 rycinami zegarów, towarów srebrnych i złotych, wysyła na żądanie gratis i franko. 2228 20

Kompletne wyprawy
dla położnic,
zestawiane i polecane przez WW. PP. Profesorów Ginealogji i Położnictwa na Uniwersyt. Jagielońskim, sprzedaje wyłącznie
skład aptecz. mag. far.
Jad. Klemensiewicz
Kraków Karmelicka 15.

Zakład komisowy
H. Telesznickiej
W KRAKOWIE
przy ulicy Szewskiej l. 10. I. p. poleca: meble, fortepiany, pianina, porcelanę, srebra stołowe i bižuterye. Nadto utrzymuje na składzie stylowe urządzenia salonów, sypialń i jadalń, jak również i przedmioty o wartości antycznej. Powyższe przedmioty przyjmuje do skład w komis. 1746

Najlepsze hygieniczne paryskie
TOWARY GUMOWE
DO CELÓW SANITARNYCH
polecają 3184
Reim i Spółka
Rynek 37, Kraków, Linia A-B.
Cenniki darmo. — Wysyłki dyskretne.



Największy wybór! Dużo nowości!

NA DRZEWKO!

DEKORACYE KOMPLETNE do ubrania całego drzewka od 2 koron do 12 koron.
DEKORACYE i OZDOBY z „Lamety“ (włos aniołów), szkła, papieru, waty i żelatyny.
SZKLANE PERŁY, kule, trąbki, dzwonki i sople lodowe. — GIRLANDY złote, srebrne i kolorowe.
ANIOŁKI i LAMPIONY na drzewko. — SZOPKI—STAJENKI.
POZŁÓTKĘ złotą i srebrną, dyamentynę i śnieg błyszczący. — LICHTARZYKI ozdobne i zwykłe.
PRZYRZĄDY do zaświecania i do gaszenia. Świeczki woskowe i stearynowe, kolor., gładkie i karbowane.
STOCZKI. Nowość: ŚWIECZKI ELEKTRYCZNE.

JAKO PODAREK!

MYDŁA i PERFUMY w eleganckich kasetkach po rozmaitych cenach.
PERFUMY, WODĘ KOLOŃSKĄ, PUDRY i MYDŁA francuskie, angielskie i krajowe. Wszelkie inne przybory toaletowe. — Nowość: MYDŁA amerykańskie.
APARATY i PREPARATY do upiększenia twarzy i rąk.
SZACHY, SZACHOWNICE, DOMINA i różne gry towarzyskie.
KOMPLETNE KASETKI z przyborami do robót piłeczkowych i snycerskich.
ZABAWKI KLOCKOWE budowlane z fabryki krakowskiej L. Janikowskiego.

NA GWIAZDKĘ!

KOTWICZNE SKRZYNKI BUDOWLANE i zabawki do układania (łamigłówki) z fabr. F. A. Richtera i Sp.
ZABAWKI i LALKI GUMOWE dla dzieci.
PIŁKI gumowe salonowe.—PRZYRZĄDY gimnastyczne pokojowe. TENNISY pokojowe „Ping-Pong“.
SIŁOMIERZE: „The Whitely“.
APARATY „Ideal“ Family Gymnastics.
FARBY ARTYSTYCZNE PRZYRZĄDY i kompletne KASETKI do malowania olejnego, akwarelą, na terakocie, drzewie i do napryskiwania.
PRZEDMIOTY z drzewa i terakoty do malowania.
APARATY z igłą platynową do wypalania na drzewie i odnośne wzorki. ŁYŻWY śniegowe „Ski“.

polecają po cenach najtańszych REIM i SPÓŁKA Kraków, Rynek 37, Linia A-B.

CENNIKI DARMO I OPŁATNIE. DWA RAZY DZIENNIE WYSYŁKI POCZTOWE. 2273

M. BEYER i Spółka KRAKÓW, Sukiennice Nr. 12-14.

Nowości Sezonowe w bardzo wielkim wyborze

Spodniczki i kaftaniki Pyrénée, flanelowe i sukienne. Majtki krojem reformowanym, wełniane, jedwabne i trykotowe. 2063

Halki sukienne, wełniane i jedwabne, oraz bluzki w bardzo wielkim wyboze, wszelkiego rodzaju.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczn a się odwotną pocztą.

DZIEŁKO P. T.:

OSTATNIE CHWILE KORDECKIEGO

napisał wierszem

Ks. dr Stanisław Gruchalski

prof. Sem. włocławskiego.

Cena egz. 40 halerzy, w oprawie kartonowej 50 hal.

Skład główny w Księgarni kat. dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie, św. Jana 6 (Hotel Saski).



KRAKOWSKIE

Tow. zaliczkowe Urzędników

w Krakowie ulica Grodzka 52

udziela pożyczek na 6 i $6^1/_2$ proc. i przyjmuje wkładki na oszczędność na $4^1/_2$ proc.

2206 10 *Dyrekcya.*

Rydze **kiszone** wysyła franco 5 kg. baryłe zki za k. 5 Czyńska Uście Solne. 2251

Dom piętrowy

z ogrodem za 14.000 złr. w Dębnikach koło Krakowa zaraz do sprzedania i 100 morgów gruntu koło Dębicy do parcelacyi. Informacyi udzieli J. Bieniek w Dębicy. 2312 4

„ZORZA“

Zakład reprodukcyi artystycznej

Adres: Kraków ul. św. Krzyża 7, Nr. tel. 638.

dla autotypii, cynkotypii, światłodruku, heliograwury, fotografi reprodukcyjnej, druku trójbarw., fotolitografii, węglodruku; przyjmuje do odbijania akwaforty, wykonywa szybko klisze dla pism lustrowanych, wydawnictw artystycznych, katalogów, conników, plakatów, kart widokowych i t. d., nie ustępujące pod względem dobroci pierwszorzędnym pracom zagranicznym.

Długoletnie studya facnówe i doświadczenia nabyte w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych, przy artystycznem wykształceniu kierownika oraz wyzyskaniu najnowszych zdoby zy techniki reprodukcyjnej, dają rękojmię zaspokojenia najwybredniejszych wymagań. 1448 0

Pomocnik cukierniczy

ekspedyent sklepowy władający językiem polskim i niemieckim znajdzie stałą posadę

2252 6

Oferty pod adresem JAN MICHALIK

CUKIERNIA i FABRYKA CZEKOLADY.

KRAKÓW.

Pół roku na probę!

8 miesięczny kredyt! Zupełnie darmo!

i tym podobnych jarmarcznych reklam nie potrzebuje moja firma o sławie światowej, do zachwalania swych zegarków. Ja wysyłam już od wielu lat, ku zupełnemu zadowoleniu mej prywatnej klienteli, mój prawdziwy amerykański, autym guetyczny remont kotwicowy system

Roskopf Patent Nr 99 z plombą

Tylko zł. 2 wraz z łańcuszkiem i futerałem.



z czarnemi imit. stalow. lub nikl. kowertami patent. tarczą, 36 god in idący, doskonale zestawiony, wraz z 3 let. gwarancją we futerale jelonkowym, z łańcuszkiem i breloczkiem, po cenie zł. 2 — 3 sztuki zł. 5·75 — 6 sztuk zł. 1·25. Tensam zegarek z podwójnemi kowertami zł 3·40. Tanie zegarki system „Roskopf bez plomby wszędzie przez mniejszych zegarmistrzów i handlarzy sprzedawane, u mnie za sztukę zł 1·50. Zwrot pieniędzy! lub wymiana w nieuszkodzonym stanie także po 6 miesiącach dozwolona. Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem kwoty przez

PIERWSZA FABRYKA ZEGARÓW **HANNS KONRAD**

Brüx Nr 1229 (Czechy)

c. k. sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca; wyszczególniony c. k. orłem państwowym, medalami złotymi i srebrnymi i 100.000 listami dziękczynnymi ze wszystkich stron świata.

Bogato illustrowane cenniki, zawierające przeszło 1000 rycin, wysyła się na żądanie gratis i franco. 2227 10

Patenty, marki ochronne i wzory we wszystkich państwach.

PATENT-ANWALT Dr. FRITZ FUCHS
diplomierter Chemiker (beeidet)
Technisches Bureau
INGENIEUR A. HAMBURGER
Wien. VII. Siebensterngasse

2178 52

***W. E. Fuhrman* w Żywcu**

wysyła za zaliczką, stare, żółte bardzo ładne 1772 6

SADŁO

po cenie 155 kor. 100 klg.

Porębski - - - - i Zimler

Kraków Rynek 8

polecają: 2007 2

perfumerye i mydła,
grzebienie,
szczotki,
szpilki rogowe,
przepaski do włosów.



Tanie czeskie

PIERZE!

5 kilo, świeżo darte K. 9·60, lepsze K. 12 białe, puchowe, darte, Kor. 18, 24. śnieżno-białe, puch., darte, K. 30, 36, Wysyła opłatnie za pobraniem. Zwrot lub wymiana dozwolone za zwrotem porta. — *Benedict Sachsen Lobes 284.* p. Pilsen. Czechy. 331

OBIADY

na deserowem maśle z czterech dań za 80 ct. Loretańska 4 I. p. 2257 2

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny Dr Antoni Beaupré. W Drukarni »Głosu Narodu« w Krakowie, pod zarządem S. Szembeka.